Nr. 4. We Lwowie, Wtorek 15. Listopada 1881. **Rok I.**

Wychodzi 1. i 15 każdego miesiąca

Przedpłata ćwierćroczna wynosi:
we Lwowie bez odnosz. 60 ct.
„ „ z odnoszen. 70 „
Na prowincyi i w całej Austryi . . . 80 „
W Niemczech 2 marki.
W innych krajach 3 franki.
Pojedynczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Bióro Redakcyi i Administracyi: *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują
we Lwowie: Administracya „Samorządu“, w Krakowie: księgarnia D. E. Friedleina i trafika A. Grigara, tudzież wszystkie urzęda pocztowe, księgarnie, agencye, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. — Wszystkim (szczególnie Radom pow. i gm.), co naraz zamówią większą ilość exemplarzy, zniżamy cenę lub dajemy umówiony rabat.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadesłane“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Dołączenie do „Samorządu“ według umowy jak najtaniéj.
Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi: *Do Administracyi „Samorządu“ we Lwowie.*

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania stałego nakładu i wyrównania rachunków raczą ci, którzy jeszcze przedpłaty nie uiścili, takową bezzwłocznie nadesłać, — w przeciwnym bowiem razie sami sobie przypiszą winę, wyniklą ze zwłoki dalszych numerów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają poprzednie numera.

PP. Korespondentów i Sekretarzy Rad miejskich i powiatowych upraszamy o wczesne przysyłanie treściwych sprawozdań.

Z Wiednia.

(Sprawozdanie specyalnego korespondenta.)

Wiedeń dnia 12. listopada.

Pod godłem: „Lepiéj późno, jak nigdy“, przystępuję i ja lubo z oddali, do chóru głosów, który w zgodnych tonach powitał już życzliwie wydawnictwo *Samorządu*. Cel, jakiście obrali, droga doń prowadząca, jakąście sobie wytknęli, zasługuje ze wszech miar na uznanie i poparcie ludzi dobrej woli, szczerze miłujących ojczyznę i pragnących równie szczerze jéj dobra, pomyślności i rozkwitu.

Na tę drogę przesyłam Wam staropolskie: Szczęść Boże!

Kwestya samorządu Galicyi, którego utrzymanie, rozwój i ulepszenie stanowi już wedle samej nazwy Waszej gazety główne jéj zadanie, nastręcza pod względem jakości tejże nader obszerne pole. Doświadczenia zbierane codziennie w praktycznem zastósowywaniu istniejących ustaw, stwierdzone braki lub niedokładności, zażalenia z tego powodu podawane do Wydziału krajowego, petycye wnoszone do Sejmu, samoistne wnioski posłów, — a wreszcie skutki rozpraw i uchwał Sejmu w sprawie, tak ściśle złączonej z istotą samorządu, tj. reformy administracyjnej, wszystko to: jest i będzie obfitą i wdzięczną treścią przyszłych prac Waszych.

Z uwagi na węzły, łączące Galicyą z całością monarchii i zważywszy, że wykonanie życzeń tejże prowincyi, że wiele warunków i postanowień, odnoszących się do autonomicznego ustoju kraju naszego pod względem politycznym i dotyczących jego rozwoju pod względem finansowym, tudzież w kierunku ekonomiczno-handlowym, zależy bądź od uchwał Rady państwa, bądź od rozporządzeń ministeryalnych i sankcyi monarszej, — w czem już ważną rolę pośrednią odgrywa nasze Koło poselskie, — współpracownictwo moje z Wami będzie polegać na skrzętnem zaznaczaniu wszystkich szczegółów, mających związek z życzeniami i potrzebami kraju. Jeżeli przy tem wypadnie mi dotknąć czyto istotnej wartości parlamentarnych naszych usposobień względem Rządu, czyto do sojuszników, — to w spełnieniu tego zadania nie zejdę ze stanowiska czysto objektywnego.

Prasa tutejsza zajmuje się żywo pracami naszego Sejmu i kwestyami, jakie w nim były traktowane. Łatwo pojąć, że z wydanych o nich sądów kują centraliści dwusieczną broń do równoczesnej walki i przeciw nam i przeciw rządowi. Sposób załatwienia przez Sejm projektu ministeryalnego do reformy administracyjnej, walki wyborcze i sprawy kolejowe są na razie najulubieńszym tematem tych elukubracyj dziennikarskich.

Niedługo, bo już za dwa dni przejdą niektóre z tych spraw z pola publicystycznego na pole parlamentarne w obu Izbach Rady państwa. Kilku posłów, — nieliczac członków Delegacyj wspólnych — przybyło już do stolicy. Życzyćby należało, by nie tracąc czasu, poruszono na razie w ministerstwie handlu, i to energiczniej [illegible] t. d było, zalegającą od tak dawna sp[illegible]ncesyi na budowę kolei Jarosławsko-Sokalskiej, połączonej z nowym projektem kolei Lwów-Żółkiew-Rawa-Sokal.

Odbywające się właśnie posiedzenia wspólnych Delegacyj, poświęcone z natury rzeczy kwestyom międzynarodowym i ogólno-państwowym, nie nastręczają naszym posłom — tak jak to bywa w Izbie poselskiéj i w Izbie Panów Rady państwa — sposobności do zaznaczenia ich stanowiska narodowo-autonomicznego. Mimo to, by dowieść wierność zasadom, ujęli się pp. Czerkawski i Grocholski w poszczególnych komisyach delegacyjnych, pierwszy za kandydatami z Galicyi do wyższych zakładów wojskowych, drugi za językiem krajowym w zarządzie okupowanych księstw Bośnii i Herzogowiny.

Wyszczególnienie, jakiego w przyjęciu Delegacyi austryackiej przez Cesarza doznali nasi posłowie w ogóle, a w szczególności pp. Smolka i Chrzanowski, dowodzi, jak zasłużonego używają tu szacunku. *∂*

Po Sejmie.

Opuszczając sprawy małej wagi lub osobistej natury, zestawiamy tu w uzupełnieniu poprzednich artykułów szereg ważnych uchwał, które podczas tegorocznej kadencyi powziął był Sejm krajowy. I tak postanowił Sejm: 1) założyć *internat* dla 60 chrz. uczniów seminaryum naucz., i tym celem wyznaczyć na koszta wstępne 5.200 zł. a na utrzymanie roczne 19.090 zł.; 2) przyjąć rząd. projekt ustawy o używaniu prywatnych *stadników*; 3) również *statut dla zdrojowisk* Krynica-Słotwina; 4) rozłożyć na 10 rocznych rat zwrot bezpr. zaliczki, wziętej przez gm. *Kraków* z funduszu szkolnego (11.433 zł.), 5) wyznaczyć na *rekonstrukcyą drogi* Nowytarg-Zakopane 30.000 zł. w trzech ratach rocznych; 6) odesłać do załatwienia Wydziałowi kraj. petycyą gm. *Narol* o przeniesienie tamże lub do Lipska cieszanowskiego sądu pow.; 7) zatwierdzić preliminarz kraj. *funduszu szkolnego* na r. 1882. (po skonstatowaniu ciągłego przekraczania budżetu przez Radę szk. i powolnego ściągania zaliczek udzielonych funduszom okręgowym), wykazujący wydatków 510.865 zł., dochodów 152.794 zł., [illegible] niedoboru 358.071 zł. do pokrycia z funduszu kraj., dalej zalecić energiczniejsze ściąganie rzeczonych zaliczek; 8) polecić Wydziałowi kraj. opracowanie planu *reformy szkół* dla przedłożenia go na najbliższéj sesyi; 9) wezwać Rząd, aby organom swoim polecił zwrócić baczną uwagę na istniejące w kraju liczne *pokątne zakłady zastawnicze*, i bezwzględnem stosowaniem istniejących w tej mierze przepisów przyczynił się do wytępienia tej plagi ubogiej ludności; 10) upoważnić Wydział kraj. do sprzedaży gruntu, należącego do funduszu szkół lud. w *Nowym Sączu* za 819·87 zł., 11) oświadczyć się za ustanowieniem *przestanku* dla pociągów pośpiesznych na lwowskiej stacyi *Podzamcze*; 12) wezwać Rząd do zaprowadzenia *sądów pokoju*; 13) przyjąć do wiadomości zamknięcie rachunku *funduszu propinacyjnego* za r. 1879. (czysty dochód 322.575 zł., a zaległości 120.278 zł.) i wezwać Rząd do energicznego ściągania zaległych opłat szynkarskich i nałożonych grzywien za przestępstwa prop.; 14) przyjąć z małemi zmianami przedłożenie Wydziału kraj. w przedmiocie *dyet i kosztów podróży* funkcyonaryuszów Wydz. kraj. i zakładów krajowych; 15) udzielić *spółce wodnéj w Jaśle* na regulacyę rz. Wisłoki 500 zł. subwencyi, oraz 1500 zł. bezproc. pożyczki pod pewnemi zastrzeżeniami, — tudzież polecić Wydziałowi kraj., aby na przyszłość badając prośby o pożyczki procentowe dla spółek wodnych, wzywał Rady pow. do oświadczenia się, jaką kwotę one jako subwencyą z powiatowego funduszu przeznaczają; 16) dać komitetowi gal. Towarzystwa gosp. we Lwowie na *przemyską wystawę rolniczą* 1000 zł., 17) przyjąć rząd. przedłożenie o rewizyi *ustawy o swojszczyźnie* w tym duchu, żeby do uzyskania prawa swojszczyzny wymagano nieprzerwanego 10letniego i dobrowolnego zamieszkania w pewnej gminie, jeśli zamieszkujący nie stał się w tym czasie ciężarem dobroczynności publicznej, oraz aby koszta zaopatrzenia ściągano w drodze exekucyi politycznej; 18) odstąpić do ścisłego zbadania Rządowi sprawę określoną we wniosku p. Merunowicza, o ile dotyka nieprawidłowości lub nadużyć w prowadzeniu [illegible] *metrykalnych* ludności izraelickiej; 19) przyjąć zasady, na których *ustawa naftowa* ma być osnutą, z wezwaniem Rządu, by opartą na nich ustawę przedłożył do traktowania konstytucyjnego; 20) uchwalić preliminarz *funduszów indemnizacyjnych* na r. 1882. (dodatek indemn. będzie wymierzony w stosunku do całej należytości krajowego podatku stałego w wysokości 30 ct. od 1 zł. w Galicyi, a 20 ct. w W. X. Krakowskiem); 21) urządzić dla Marszałka kraj. odpowiednio umeblowane pomieszkanie w gmachu sejmowym; 22) w przedmiocie *stałego kwaterunku wojsk* w kraju: a) wyznaczać kwotę 60.000 zł. corocznie przez

OSTATNIA AWANTURKA.

(Dokończenie.)

W poniedziałek po południu (prawił dalej hrabia) otrzymałem niby urzędowe wezwanie, rozumie się napisane przezemnie zmienionym charakterem, abym tego wieczora o 7. godzinie przybył do wójta celem powzięcia bardzo ważnej wiadomości, dotyczącej mojej osoby. Po otrzymaniu tego zawiadomienia udałem wobec żony wielki niepokój i obawę, oraz ciekawość niepomierną. Opuściłem więc żonę bardzo zasmuconą, aby (jak w myśli układałem) za powrotem powiedzieć jéj, że zaszła w cytacyi pomyłka, wzięto mnie za kogo innego!...

Była noc pochmurna i mglista, jedna z tych, jakie tak często zdarzają się w Karpatach. Nie można było nic widzieć, nic zgoła. Ale droga była prosta, szeroka i równa, otoczona po obu stronach drzewami, a mój niezwykle rozumny wierzchowiec, który już kilkakrotnie przebiegał drogę do domku Ewy, nie mógł zabłądzić. Zamiast więc być przeszkodą, gęsta mgła sprzyjała mi wielce. Nikt mnie nie mógł zobaczyć w drodze, ani poznać w chwili, kiedy wchodzić miałem do cudzego raju.

— Jest Opatrzność, która czuwa nad kochankami — powiedziałem sobie z błogiem uczuciem radości. I jakże mi serce wzbierało! Pierwsza moja miłość dla Ewy, owe nieśmiałe rozmowy, owe lękliwe pocałunki, które wycisnąłem na jej dziewiczej rączce, a później owe śmielsze, którymi okrywałem twarz i doświadczone usta mężatki, jéj omdlewające spojrzenia, zwłaszcza przy naszem ostatniem widzeniu się, — wszystko to tworzyło dla mej wypieszczonej nadziei świat marzeń, obietnic nadziemskiego szczęścia!

Takiemi myślami byłem zajęty, gdy nagle... koń potknął się, a ja spadłem z niego na ziemię...

— I złamałeś Pan... — wtrącił ciekawy burmistrz.

— Nic sobie nie złamałem, prezydencie! Podniosłem się bez szwanku. Było to niemal cudem, gdyż spadłem przez łeb konia, — wyszukałem z trudnością kapelusza i wreszcie usadowiłem się znowu na siodle. Skruchy jednak nie czułem jeszcze, przeciwnie owładnęła mną coraz większa namiętność ku tej grzesznej kobiecie, dla której czystą jak anioł żonę moję zostawiłem niespokojną w samotnym dworku wiejskim, w noc tak ponurą!... Dałem znów koniowi ostrogę, i po upływie kwadransa rżenie jego zwiastowało mi bliskość przebytku moich marzeń i rozkoszy spodziewanych. Wśród mglistej ciemności mogłem rozpoznać jakieś światełko, oczywiście migocące w oknie pawilonu, gdzie miała czekać Ewa. Zeskoczyłem szybko z konia, uwiązałem go u sztachet, a sam pośpieszyłem do furtki. Była otwarta...

Tu hrabia zatrzymał się na chwilę. Nikt z obecnych słuchaczy nie przerwał milczenia z powodu ogólnego rozciekawienia.

— Jednocześnie zarysowała się w ciemności jakaś biała postać i czyjś głos cichy, drżący od radośnego wzruszenia, wymówił:

— Czy to ty, Stasiu?

— Tak, to ja, moje życie — odpowiedziałem, otwierając ramiona. I usłyszałem wesoły okrzyk... i rozpalona, we łzach skąpana twarzyczka przytuliła się do mojej twarzy, a ten sam słodki głosik, jeszcze tkliwiej, niż poprzednio brzmiący, i mniej już tłumiony niepokojem, rzekł do mnie między dwoma rozkosznymi pocałunkami:

— Ach, drogi Stasieczku, myślałam, że już nigdy nie wrócisz!

...Była to... moja żona!

— Znajdowałem się otóż we własnem domu, w ogrodzie naszej siedziby, która podobną była do dworku Ewy, jak i do innych domków wiejskich na całym świecie. Kiedy spadłem z konia....

— Wiemy już (przerwał marszałek) koń obrócił się nazad, jakto one zwykle czynią w podobnych razach — i napowrót podążył drogą, którą już przebiegł.

— W istocie. Ja zaś oszołomiony upadkiem i zajęty następnie szukaniem kapelusza, nie mogłem tego spostrzec...

— Ale cóż się stało potem? Dokończ Pan opowiadania!

— Nic dalej; powiedziałem już wszystko, byłem u siebie i w objęciach trzymałem żonę, moję zacną Adelę. Zaprowadziłem ją potem do pawilonu w ogrodzie, bośmy mieli takie same, jak u Ewy, urządzenie, i nigdy mi już nie przyszło na myśl, odwiedzić tej zwodzicielki lub myśleć o innej kobiecie, jak tylko o tej, która płacząc łzami radości i miłości czule obejmowała mnie w téj właśnie chwili, kiedy spodziewałem się znajdować w objęciach zalotnej kokietki.

— Biedna Ewa! — zawołał smutnie pan burmistrz — co za noc musiała przepędzić!..

Wszyscy wybuchnęli głośnym śmiechem.

— Wreszcie (tak zakończył hrabia zapalając z zadowoleniem świeże cygaro) możecie sobie panowie wyobrazić, jakie poważanie wzbudził we mnie ów koń, który zwrócił mnie na drogę cnoty. Gdybym był cesarzem, jak Kaligula, byłbym go mianował jeżeli nie konsulem, to przynajmniej profesorem moralności... Ponieważ jednak jestem tylko gospodarzem, sprzedałem go niebawem za wpółdarmo, wstydząc się mieć u siebie stworzenie nierozumne, a o wiele godniejsze odemnie wdzięczności ludzkiej!...

J. Śliw.

KOCHAM CIĘ.

Gdybym w milion serc trapich przelewał bez miary
Ogień, twoją w mych piersiach rozpalony siłą,
W milionie serc straszne wzniecił bym pożary
I jeszczeby mi ognia na wieczność starczyło!...
Gdyby cześć, którą tobie ślubuje ma dusza
Bóg na wszystkie stworzenia rozdzielił dla Siebie,
Mógłby pierwszy raz chórom swym obwieścić w niebie,
Że nie ma w podsłonecznych kręgach... ateusza!...
Gdybym Bogu... szatanom... ha! nie wiem już komu,
Chciał zwrócić to uczucie lub głowę dać za nie,
Wolałbym raczej światy pogrążyć w otchłanie,
Niż jednego miłości tej zrzec się atomu!...

Kocham cię, jak promienne myśli moich słońce,
Jak źródło, skąd mi święte wypływa natchnienie,
Za serce, cnót anielskich tętnami drgające,
Za uśmiech... łzy i mowę... kocham nieskończenie!—
Jest motłoch, co przed złotem korną chyli głowę,
Są ludzie, w których przemoc wzbudza trwogi dreszcze,
Bezsilnym grożą trudy życia Syzyfowe,
Marzyciela i widmo przerazi złowieszcze....
Mnie, gdym panem sumienia, świat niczém nie strwoży
Do walk z losem niezłomną mam wolę tytana,
Duszy méj nie przeraził nigdy palec Boży —
Przed tobą drżę, jak dziecię, i zginam kolana...

Kocham cię!... czujesz, droga, bezmiar tego słowa.
Głosząc je jam potęgą swą pijany, dumny;
Czuję, że mnie c a ł e g o nie złożą do trumny,
I kier ducha nie zamknie bryła granitowa.
Póki ty w mojem sercu królujesz wszechwładnie,
Póki z marzeń mię swoich nie zepchniesz ołtarza,
Życie czarem mnie nęci... i śmierć nie przeraża,
Bo, gdy skonam... kwiat ducha mego nie przepadnie!..

J. A. S.

3 lata na udzielanie bezprocentowych pożyczek, zwrotnych w ciągu najdalej 12 lat, w celu budowy koszar, bądź stałych, bądź tymczasowych dla pomieszczenia załogi wojskowej stale w kraju konsystującej, lub w celu przerobiany na takie koszary budynków mających obecnie inne przeznaczenie; pożyczki te mają być udzielane w pierwszym rzędzie gminom mającym stałe załogi wojskowe, a następnie także prywatnym osobom; b) upoważnić Wydział kraj. do udzielania i zabezpieczania tych pożyczek, c) uwolnić budynki koszarowe od dodatków krajowych na cały czas tego użytku, d) wezwać Rząd do przedłożenia w najbliższym terminie projektu równego rozkładu ciężaru kwaterunkowego (co też komisarz rząd. uczynić obiecuje); 23) przyjąć sprawozd. Wydziału kraj. w sprawie *przemysłu domowego i drobnego*, tudzież upoważnić tenże do udzielania *stowarzyszeniom tkaczy*, które się zawiązały lub zawiążą w kraju, pożyczek z funduszu kraj. na niski procent w zwrotnych ratach (kredyt na ten cel 6000 zł.); 24) wezwać Rząd do zmiany §. 45. ustawy o zapobieganiu zaraźliwym *chorobom bydlęcym*" w tym kierunku, że uchybienia nie mają stanowić występku, lecz „przekroczenia", względem którego postępowanie i orzeczenie politycznej władzy powiatowej przysługuje; 25) w sprawie *górniczej i naftowej*: a) wezwać Rząd, by w drodze ustawodawczej lub rozporządzenia uregulował stosunki opłaty należytości skarbowych przy nabywaniu praw do poszukiwania i wydobywania nafty, wosku ziemnego i tym pokrewnych minerałów, tudzież aby uwolnił kopalnie nafty od podatków na 10 lat, lub przynajmniej uchylił podatek zarobkowy a zastąpił takowy opłatą od przestrzeni według modły miarowego, zaś podatek dochodowy ustanowił w stosunku takim, by przedsiębiorstwa w rozwoju swym nie były tamowane, b) po przyjęciu odnośnego sprawozd. Wydziału kraj. oddać do jego dyspozycyi kwotę 5000 zł. na stypendya, celem wykształcenia górników w zawodach specyalnych, kraj nasz najbliżej obchodzących; 26) co do *zmian terytoryalnych* wyrazić, że należy utworzyć i zaprowadzić jak najrychlej nowy sąd pow. w Mszanie dolnej (star. Limanów), że można czasowo przenieść siedzibę sądu pow. z Zabłotowa do Demicza, — wreszcie wezwać rząd, aby najrychlej wprowadził w życie dotychczas niezałatwioną w zupełności uchwałę sejmową z r. 1875. względem podziału całego kraju na okręgi sądów i starostw pow. (a mianowicie utworzenie nowych sądów pow. w miejscowościach: Czarny Dunajec, Mszana dolna, Biecz, Dynów, Podkamień, Podwołoczyska, Zakliczyn i Żabno, przeniesienie sądu pow. z Krynicy do Muszyna, zatrzymanie sądu pow. w Głogowie, wyłączenie sądów pow. Kałusz i Wojniłów z okr. sądu obwodowego w Samborze, przydzielenie do sądu i starostwa pow. Turka gminę Świdnik i miejscowość Łastówkę, do Staregomiasta miejsc. Zdzianna, do Sambora miejsc. Łopuszna, Monasterzec wielki i Łukawica); 27) udzielić *spółce wodnéj* dla regulacyi rz. *Wisłok* bezpr. pożyczki 30.000 zł. w 3 latach pod warunkiem, iż zwrot nastąpi ratami w 10 latach i że spółka podda się nadzorowi i kontroli Wydziału kraj.; 28) zezwolić na żądane *opłaty* od trunków w gminach: Buczacz, Jasło, Kałusz, Stanisławów i Uścieczko, na dodatki do podatków od mięsa w gm. Monasterzyska, na wyższe dodatki w gm. Sokolica i Łabacz, na opłaty czynszowe w Stanisławowie, na podatek od psów w Wadowicach; 29) na dokończenie budowy *ruskiego internatu* OO. Zmartwychwstańców we Lwowie przeznaczyć 10.000 zł.; 30) przyjąć sprawozdanie z preliminarzy *funduszów samoistnych*; 31) udzielić zezwoleń na *pobór mytniczych opłat* Radom powiatowym: Brzesko, Brzozów, Drohobycz, Gorlice, Przemyśl, Śniatyn i Wieliczka, — gminom: Babina, Brzeżany i Szczerzec, — gminom i obszarom dworskim: Rychcice, Dessydów i Kupczyńce, oraz obszarom dworskim: Czerwona wola, Hanowice, Koniuszki siemian., Monasterz, Monasterek, Matków, Różnówka i Wróblik król.; 32) zmienić *regulamin sejmowy* o tyle, że jeśli po zamknięciu dyskusyi nad jakim przedmiotem zabierze głos reprezentant Rządu albo członek Wydziału kraj., wówczas tém samem dyskusya nad tym przedmiotem ponownie zostanie otwartą; 33) połączyć *operacye kredytowe* (tj. pożyczki 1,100.000 zł. na kolej transwersalną — i 1,025.000 zł. na Bank krajowy) *w jedno* i równocześnie je zrealizować, jako też spłacić resztą pożyczki głodowej w „Banku dla krajów", zarazem wezwać Rząd do wyjednania we właściwej drodze uwolnienia tej konwersyi pożyczek od wszekich opłat i należytości skarbowych; 34) polecić Wydziałowi kraj. wymierzanie pięciolecia i emerytury *inżynierom i konduktorom dróg*, jak i *urzędnikom bióra melioracyjnego*, oraz pensyj wdowich i dodatków na wychowanie dla sierót itd. na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami; 35) przyjąć zmianę §. 3. ust. kraj. z dn. 20. marca 1874. o założeniu i wewnętrznem urządzeniu *ksiąg hipotecznych*; 36) zażądać od Rządu uwolnienia *korespondencyj* Rad powiatowych z gminami od portoryów pocztowych; 37) przyjąć zmiany w uchwalonej z. r. *ustawie budowniczéj* dla 29 miast; 38) wezwać Wydział kr. do przedłożenia na następnej sesyi projektu całkowitego *ustawy konkurencyjnéj*; 39) przyjąć ustawę *o zniesieniu prawa propinacyi* i zaprowadzeniu natomiast opłat konsumcyjnych i policyjnych w *Samborze*; 40) wyznaczyć 1500 zł na dodatkowe potrzeby *szkół w Dublanach*, oraz zaciągnąć na tę majętność pożyczkę hipoteczną w kw. 11 600 zł. 41) odstąpić Wydziałowi kraj. wniosek pp. Romanowicza i Merunowicza w sprawie *podniesienia przemysłu rękodzielniczego* do zbadania i sprawozdania na następnej sesyi, oraz wyznaczyć na ten cel 5000 zł.; 42) wezwać Rząd, aby ustanowił osobnych *katechetów* w każdem seminaryum naucz. we Lwowie i Krakowie, i przyznał im płace świeckich nauczycieli, 43) dalej, aby przyśpieszył ustawę normującą przyzwalanie *opustu podatku gruntowego* z powodu klęsk elementarnych; 44) dalej, aby statuta *Banku włościańskiego* i innych *instytucyj kredytowych* poddał w właściwej drodze rewizyi, by przynajmniej o tyle zostały zmienione, żeby nie stawały się przyczyną upadku dobrobytu ludności i nie miały przywileju dopuszczać się takiego postępowania, które ustawami przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy udzielaniu kredytu przez prywatnych wierzycieli do odpowiedzialności karnej jest pociągane; 45) przychylnie załatwić petycye: Rady gm. *Buczacz* o uwolnienie nowo wybudowanych domów od podatków krajowych, Wydziału pow. *Łańcut* o udzielenie bezprc. pożyczki 4500 zł. na most nad rzeką Wisłok, gm. *Żernik* jednorazowej subwencyi 400 zł. dla pogorzelców; 46) odesłać wszystkie *niezałatwione petycye* do Wydziału kraj. z poleceniem załatwienia, jeśli uzna za stósowne, na podstawie sprawozdań komisyjnych; 47) uchwalił *budżet krajowy* na roku 1882.

Zestawienie *sumaryczne budżetu* wykazuje, że ogół wydatków krajowych przekroczył po raz pierwszy sumę 3 milionów zł., a mianowicie wynoszą wydatki 3,005.170 zł., dochody 346 280 zł. Na pokrycie niedoboru w kwocie 2,658,890 zł. uchwalił Sejm *27-centowy dodatek do podatku*, który przyniesie 2,787.750 zł., nadwyżka zatem uczyni kwotę 128.860 zł.

Sprawozdanie
z czynności Wydziału krajowego.

W III. Departamencie, któremu przewodniczy p. zastępca Marszałka *Oktaw Pietruski*, udzielono dalej z funduszu szkół ludowych zasiłków na budowę nowych lub przeistoczenie już istniejących budynków szkolnych 42 gminom w sumie 5.330 zł. Zaległości zaliczek Radom szk. okręg. udzielonych wynoszą jeszcze 187.103 zł. $12^{1}/_{2}$ ct. mimo nieustannych odezw i urgensów. Zarodowy majątek fundacyj stypendycyjnych czyni ogólną kwotę 2,451.800 zł., stypendyów systemizowanych jest obecnie 579, w ubiegłym roku weszły w wykonanie 4, a w zawiązku są 4 inne stypendya. Nadto wspomnieć należy o dobroczynnych fundacyach: Dra J. K. Malinowskiego (100.000 zł. na cele humanitarne i dobroczynne), śp. A. Helclowéj, śp. M. Mochnackiéj (dla ciemnych) i A. Schiffnera.

IV. Departamentu drogowego referentem jest członek Wydziału kraj. *Władysław hr. Badeni*. Sankcyonowane uchwały sejmowe na pobór myt otrzymało 34 Rad pow., gmin lub obszarów dworskich, na pobór kopytkowego 2 gminy (Kołomyja i Tarnopol), zaś 2 uchwały (o dojazdach kolejowych i transwersalnéj kolei) nie otrzymały jeszcze sankcyi. Uzupełnienia studyów technicznych, potrzebnych do wypracowania ostatecznego projektu regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów poruczył Wydział inżynierowi J. Jankowskiemu w myśl opinii lwow. Towarzystwa polit.; wskutek tego wykonano pomiary ilości przepływu wody, urządzono wodoskazy, zdjęcia niwelacyjne i t. p.; pozostające jeszcze studya na gruncie będą ukończone w ciągu br.; dalej urządzenie stacyj meteorologicznych w dorzeczu górnego Dniestru według planu Dra T. Staneckiego będzie rocznie kosztować 800 zł.; mimoto rząd nie zdecydował się dać subwencyi 6000 zł. na regulacyjne cele; cały w końcu operat oddany będzie pol. Towarzystwu dla objawienia opinii co do ostatecznego projektu regulacyi. Na regulacyą rz. Żabnicy wyasygnowano komitetowi bezprc. subwencyi 5000 zł., i oprocent. pożyczkę 5000 zł. za poręczeniem tejże przez Radę pow. — Wydział rozpoczął budowę drogi krajowéj Lwów-Stojanów w części od Zboisk do Kamionki strum. Odnośnie do spraw przekazanych Wydziałowi kraj. specyalnemi uchwałami, załatwił 8 takowych zgodnie z wolą Sejmu, najważniejsza z nich sprawa komunikacyi w okolicach przemysłu naftowego (np. z Harklowej do Żmigrodu, z Peczyniżyna na Rungurdy do Słobody rung., z Borysławia przez Dział do Schodnicy) znajduje się w stadyum pertraktacyj. Z przekazanych Wydziałowi petycyj sejmowych, przeważnie pochodzących od powiatów i gmin w kwestyach drogowych, załatwiono 28 przychylnie, zaś 2 odmownie, resztę petentów uwiadomiono, że przedmioty ich próśb nie były w Sejmie traktowane. W sprawie zapomogi, udzielonéj z funduszu państwowego na wykonanie robót publicznych (tj. 250.000 zł.) sprawił Wydz. kraj., że Namiestnictwo wyasygnowało powiatom bezzwrotnéj subwencyi 62.200 zł. a bezproc. pożyczki 58.320 zł. Szczególnie opiekował się Wydział odbudowaniem dróg pow.: Muszyna-Krynica, z Podhajec ku kolei żelaznéj w Haliczu i sprawą rewizyi tras projektowanych kolei drugorzędnych z Dubowiec, a względnie ze Stanisławowa do Husiatyna i z Tarnopola do Husiatyna. Co się tyczy odprowadzenia wód po obu stronach drogi krajowej Dębica-Tarnobrzeg i regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym, mogą one dopiero po ostatecznéj decyzyi rządu być wykonane. W sprawie regulacyi rzek w ogólności przedłożył Wydział Ministerstwu gruntownie opracowany memoryał, ale nie otrzymał dotąd odpowiedzi. — Stan dróg krajowych, powiatowych i gminnych polepsza się dzięki starannej i ciągłej opiece Wydziału krajowego, który wyasygnował w ciągu r. 1880. następujące subwencye: dla dróg powiatowych (12 powiatom) 40.928 zł. $7^{1}/_{2}$ ct., dla dróg gminnych (na ręce 16 Wydziałów pow.) 32.320 zł., jako zaliczkę na rekonstrukcyą drogi pow. Muszyna-Krynica 12.000 zł., jako wydatki na kontrolę techniczną 213 zł. 71 ct., ogółem więc 85.461 zł. $78^{1}/_{2}$ ct. Odliczywszy od tego dochody w sumie 79.539 zł. 77 ct., okaże się mała stosunkowo różnica 5.922 zł. $1^{1}/_{2}$ ct., świadcząca tylko chlubnie o ruchliwéj gospodarce drogowego biura Wydziału krajowego.

Sprawy powiatów i gmin.

I. Bióro gminne Wydziału krajowego prowadzić będzie w zastępstwie nieobecnego dra Smolki na polecenie p. Marszałka radca Wydziału *p. Mochnacki*, znany zaszczytnie z znakomitej działalności i gruntowanéj znajomości spraw gminnych. To rozporządzenie nie podobało się pewnemu Dziennikowi, gdyż nie wie, iż niepodobna było w obecnéj chwili zastępstwa inaczéj urządzić; a mniemamy, że tok spraw pod dzielną ręką tego referenta wiele zyska na szybkości i dokładności w załatwianiu.

Budżety Rad powiatowych i Reprezentacyj gminnych na r. 1882. ulegną ważnej zmianie w układzie. Skutkiem uchylenia różnicy między ordynaryum i extraordynaryum w obliczaniu podatków zachodzą w praktyce administracyjnej, osobliwie przy obecnem wymierzaniu dodatków do podatków *na cele szkolne i administracyjne* niesłychane trudności. Na wezwanie rządu wliczył Sejm procenta krajowych dodatków do podatków na r. 1882. do ogólnéj kwoty podatków. Teraz przychodzi znowu kolej na *Wydziały pow.*, które Wydział krajowy wezwał okólnikiem z d. 14. paźd. br. l. 47.139., aby ten nowy sposób obliczania procentów dodatków do podatków zastosowały także powszechnie przy uchwale budżetów powiatowych i gminnych na rok przyszły. To „uproszczenie" systemu obliczania dodatków do podatków czyli zmasowanie ich na cele krajowe, powiatowe i gminne — podniesie ciężar podatkowy ludności miejskiéj. Ustawa zaś szkolna określa wszystkie procenta dodatków na cele szkolne wedle kwoty ordynaryum podatków stałych bez państwowych dodatków nadzwyczajnych. Aby więc władze szkolne nie otrzymały fałszywego obliczenia, korzystniej byłoby pozostawić kwoty prestacyj na cele szkolne w budżetach gmin i powiatów na r. 1882. tymczasowo takie same, jakie są na rok bieżący, chociażby z obliczeniem stopy procentowej wedle nowej normy, w rzeczonym okólniku Wydziału kraj. określonéj.

Sądy rozjemcze w Galicyi, na podstawie ustawy krajowej z r. 1874., weszły w życie tylko w *jednéj* gminie, i to w *miasteczku, Kosowéj*, mimo iż §. 1. tejże ustawy wyraźnie stanowi, że mają być sądy rozjemcze wprowadzone w każdéj gminie liczącéj nad 4000 ludności; w mniejszych gminach, jeżeli Rada gm. uchwali a Wydział Rady powiatowej zatwierdzi. Powodu, dlaczego ta ważna instytucya, zastępująca chwilowo sądy pokoju, u nas się nie przyjęła, widzą kompetentni prawnicy w tem, że w mniejszych gminach brak inteligencyi, brak mężów zaufania, którzyby ją wykonywać mogli, powtóre że według tej ustawy tentacya ugody nie jest przymusową, wreszcie że według niéj nie mogą być zawierane ugody o przysięgę. Domagamy się w Izbach ustawodawczych zaprowadzenia sądów pokoju, a nie chcemy lub nie umiemy korzystać z obowiązujących praw, aby dla spraw spornych drobnej wagi obierać poważnych obywateli na sędziów rozjemczych.

Wybory. Do *Rady miejskiéj* w Krakowie wybrany został z I. koła wybor. Jan Gwiazdomorski. Do *Rady państwa* z miasta Krakowa wybrano posłem Stanisława hr. Mieroszewskiego, b. prezesa Rady pow., radcę namiestnictwa, już po dwakroć posła do Rady pań., który w swej mowie kandydackiej obiecał: bronić dzisiejszego podziału administracyjnego i starać się o pozyskanie więcéj siedzib różnych urzędów. „Byłem nadzwyczaj uszczęśliwiony z tego, (powiedział), tenże jakeśmy mieli 172 okręgów, albowiem sądziłem, że z nich będziemy mieli

---

Dr. FRANCISZEK SMOLKA.

Prezydent Izby poselskiéj Rady państwa, członek Wydziału krajowego.

Ze zwołaniem ponownie do czynności Rady państwa budzi się w nas obowiązek podania na tem miejscu życiorysu przewodniczącego Izby poselskiej, weterana parlamentarnego Franciszka Smolki. — Rodzina jego pochodzi z zabranego kraju, ojciec zaś przeniósł się ze Szląska do Galicyi, gdzie w r. 1810. urodził się mu w Kałuszu syn Franciszek. Wychowanie domowe otrzymał S. przeważnie niemieckie, mimoto odczuł w sercu miłość rodzinnéj ziemi, któréj najwierniejszym pozostał synem. Studya gimnazyalne i uniwersyteckie odbył we Lwowie wśród politycznych spisków, — należał do nich mając głównie na względzie potrzeby własnej ojczyzny. Aby nie złamać spiskowej przysięgi, nie wahał się Smolka zrezygnować z praktyki fiskalnéj; składa w r. 1836. doktorat prawa i w r. 1840. zostaje adwokatem krajowym Nawskróś demokratycznych przekonań był on przeciwnym powstaniu bez należytego przygotowania umysłów, zwłaszcza ciemnego ludu, — mimoto charakter Smolki, zmysł organizacyjny i dziwna energia postawiły go u szczytu spiskowej organizacyi od r. 1835. Pragnąc dzieła wolności dokonać na drodze społecznego rozwoju spotkał w partyi gorączkowość, z powodu któréj został uwięziony, na śmierć skazany, a choć amnestyonowany w r 1845 przesiedział jednak cztery lata w więzieniu. Nie przyjął atoli po swém uwolnieniu ani naczelnictwa ani udziału w wybuchu 1846. r., któremu stanowczo się sprzeciwiał.

Dopiero w roku 1848. wybrany razem z x. L. Sapiehą *posłem* w Lubaczowie, rozpoczyna Smolka swą czynność w Sejmie, gdzie przeważny wywarł wpływ na ułożenie adresu galicyjskiego (19 marca) z domaganiem się zniesienia pańszczyzny i poddaństwa. Jako deputat na sejm wiedeński brał wielce czynny udział w ruchu parlamentarnym, należał do wydziału i ściślejszego komitetu układającego konstytucyą, a nawet ofiarował mu w uznaniu jego wszechstronnego prawoznawstwa minister sprawiedl. Bach posadę prezydenta apelacyjnego sądu we Lwowie, któréj Smolka nie przyjął, bo nie chciał się dać związać złotemi więzami rządowej łaski. Słynne pozostanie jego sejmowe wystąpienie w tonie pełnym godności i spokoju, gdy chodziło o wolność Włochów w Lombardyi. Podziwiano jego pewność w zasadach, zimną krew i zahartowaną w przeciwnościach wytrwałość, któréj świetne złożył dowody jako późniejszy wiceprezes tego sejmu, deorganizacyą przyjętego, jako obrońca własną piersią ministra Latoura, jako ulubieniec ludu i poniekąd dyktator we Wiedniu podczas rewolucyi. W Kromieryżu wybierano Smolkę po trzykroć prezydentem austr. izby ustawodawczéj. Po ogłoszeniu marcowej konstytucyi podpisali przy rozwiązaniu sejmu wszyscy posłowie na arkuszu prezydentowi „na pamiątkę" swe nazwiska, co starczyło Smolce za najwyższe dary.

Odtąd cofnąwszy się w zacisze domowe poświęcił się wbrew życzeniu swemu praktyce adwokackiéj, pełnéj cichych a znamienitych połaeg Z zapowiedzeniem ery konstytucyjnéj przez Schmerlinga prowadzi Smolka deputacyą do Wiednia z przedstawieniem naszych żądań. Wkrótce zasiadł jako lwowski poseł w Sejmie, i wybrany delegatem do Rady państwa występował przy każdéj sposobności w obronie autonomii i jak największych swobód dla kraju, słynął jako zawołany federalista i demokrata. Świetne były jego mowy w sprawie nietykalności posłów, wolności osobistej, praw Węgrów i Słowian w monarchii mieszkających itp., dlatego posypały się zewsząd dla Smolki dyplomy honorowego obywatelstwa i adresy dziękczynne. Czując atoli bezowocność działalności posłów w Radzie państwa, usunął się znowu od niéj i oddał z całym zapałem pracy wewnętrznej dla kraju, do czego mu otworzył pole wybór na członka Wydziału krajowego. Jego inicyatywie i skrzętności winniśmy wznoszenie się pamiątkowego pomnika Unii lubelskiéj, na który ziemię zwozi sędziwy patryota własnemi rękami w każdej wolnej chwili od pracy. Od r. 1868. nieprzerwanie znowu bierze udział w Sejmie i Radzie państwa, uchodzi za powagę w każdej sprawie i świeci przykładem młodszym sejmierzom w publicznym zawodzie. Powszechnie czczony dla nieskazitelnego charakteru i wysokich zasług obywatelskich dostąpił w bieżącym roku ponownego zaszczytu: przewodniczenia Izbie poselskiéj Rady państwa.

Prace literackie w kwestyach politycznych Fr. Smolki, których z górą 17 naliczyliśmy, wychodziły od r. 1868. w różnych językach i poruszały całą prasę europejską. — Jedyny syn tego męża stanu, dr. Stanisław, jest profesorem uniwersytetu Jagiellońskiego i zażywa bezsprzecznie sławy pierwszorzędnego historyka polskiego.

Mat.

wkróce 172 miast w Galicyi. Bolało mnie, gdy ta liczba została zredukowana na 74 (powiatów), a i to mamyż jeszcze dzisiaj redukować? Być może, żebyśmy oszczędzili na znacznych kosztach administracyi kilkakroć stotysięcy zł., lecz wydajemy je na pomnożenie miast, zakładanie ich, a to się nam wraca".

Zmiany w podziale terytoryalnym. Gminy: Olpiny, Szerzyny, Żurów i Swoszów zostaną od 1. stycznia 1882. wyłączone z obrębu sądu pow. w Brzostku a przyłączone do Jasła, zaś gminy Popowice i Pleszowice z okręgu sądu pow. w Niżankowicach do Przemyśla.

Biała. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady powiatowej* z grupy miast i miasteczek rozpisano na dzień 28 bm.

Bobrka. „Dz. Pol." (Nr. 248) zamieścił korespondencyą tej treści o rządach *Rady gminnej*, na której czele stoi „burmistrz, b. rachmistrz żandarmeryi p. B." Na posiedzeniu Rady gm. d. 25. paźdz. stała na porządku dziennym samowolna sprzedaż „domu dla ubogich", który to dom już przed 5 miesiącami bez upoważnienia Rady sprzedał p. burmistrz gospodarzowi S. za 195 zł. Dopiero skutkiem ogólnego niezadowolnienia wnosi tę sprawę na stół z prośbą zatwierdzenia sprzedaży. Na posiedzeniu ofiarował radny Z. za tę realność 400 zł., oraz proponował, by tamtę realność zwalić i na nową rozpisać licytacyą. Sprawa idzie pod głosowanie: burmistrz pierwszy oddaje głos (bezprawnie!) za przyjęciem, a za nim 10 innych radnych; wniosek przyjęto wbrew 10 inteligentnym oponentom, którzy zamyślają wnieść rekurs do Wydziału Rady pow. (Wartoby wyjaśnić bliżej tę gospodarkę, o co prosimy naszego sprawozdawcę!)

Buczacz. *Rada powiatowa* przesłała na pomnik Mickiewicza krak. prezydentowi Drwi Weiglowi kwotę 50 zł., którą umieszczono na książeczkę Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 40124.

Gródek koło Lwowa 8. bm. Właśnie ma na podstawie ogłoszonego konkursu Starostwo w porozumieniu z Wydziałem pow. obsadzić 4 *posady naczelników* w nieukonstytuowanych gminach naszego powiatu: w Dobrostanach, Woli Dobrostańskiej, Stronnie i Załużu. Od kompetentów żąda się: umysłowego uzdolnienia, nieskazitelnego charakteru, czerstwego zdrowia, posiadania ogólnego znajomości ustaw i przepisów administracyjnych, tudzież manipulacyi kancelaryjnej. Wynagrodzenie zbyt piękne (200—400 zł., wolne pomieszkanie, opał, podwody, dyety, ryczałt kancel.) zachęci wielu kandydatów do współubiegania się o te posady, byle tylko nie korzystali ci prowizoryczni wójci ze sposobności i nie przeciągali terminu ukonstytuowania Rad gm., o co szczególnie się rozchodzi. Na to zwracamy uwagę odnośnych władz, aby przy obsadzeniu tych nadzwyczajnych, a dla autonomii niepożądanych posad, były ostrożne, a prowizoryum to niebawem zniosły.

Jarosław. 9. bm. Właśnie wchodzi w życie wielkiego dla naszego *powiatu* znaczenia *Towarzystwo wzajemnej obywatelskiej pomocy*, stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Celem jego jest: porządkowanie większych własności tabularnych członków towarz. bądźto przez dostarczanie im kredytu, bądź też przez przeprowadzenie wszelkich odnośnych operacyj prawnych, administracyjnych, handlowych i finansowych; udzielenie im potrzebnych rad i wskazówek administracyjnych i gospodarskich, a to tak przez wydział tow., jak i przez zawezwanie ku temu fachowych ludzi (prawników, gospodarzy, techników itd.), przeprowadzenie melioracyj gruntowych i ułatwianie tychże, dążenie do odpowiedniej reformy stosunków przez przestrzeganie pomiędzy członkami oszczędności, pracy i gospodarności, jako też racyonalnego ekonomicznego zarządu majątkiem; przestrzeganie solidarności, która stosunkom ekonomicznym obywat. dodaje siły; załatwianie w drodze sądu polubownego wszelkich spraw i zatargów sąsiedzkich, familijnych, spadkowych, kupieckich itp.; pośredniczenie we wszystkich transakcyach admin. i handl., w wynajdywaniu członkom tow. na ichżądanie miejsc praktyki gospodarskiej. Udział ustanowiono co najmniej na 500 zł., a najwięcej 10.000 zł. (ratami spłata). Właściciele dóbr pp.: Zygmunt Dembowski z Kosienic i Karol br. Scipio z Łopuszki, mają dokonać tej obywatelskiej myśli przez ukonstytuowanie towarzystwa, jakie w każdem mieście a raczej dla każdego powiatu Galicyi powinno istnieć!

Kraków. *Rada miejska* zajmowała się na dwóch posiedzeniach przedmiotami, które dla swej ważności zainteresują i dalszą publiczność. I tak uznała Rada potrzebę założenia w Krakowie szkoły handlowej o 2 oddziałach (niższym i wyższym) według planów Dra Aud. Baranieckiego, a na razie orzekła konieczne otwarcie choć niższej szkoły; tym celem uda się p. prezydent do Sejmu i Rządu o stały zasiłek, a gmina da umieszczenie, opał światło i stróża. Z przedłożonego sprawozdania o szynkach za II. półrocze z. r. okazuje się, że 322 konsensów na szynki przyniosło z opłat 19.410 zł. 25 ct. dochodu. Za rzetelne zasługi dla miasta b. dyrektora budow. miej. wyraziła mu Rada swoje szczere uznanie, podobnież i komitetowi tegorocznego zjazdu pedagogów za gorliwe zajęcie się ich ugoszczeniem. Z odpowiedzi p. prezydenta na interpelacyę radcy dr. Machalskiego dowiedzieliśmy się, że ogół wierzytelności Wydziału kraj. do miasta naszego przedstawia sumę 82.000 zł., którą trza jak najprędzej zapłacić, inaczej nastąpiłaby sekwestracya dzchodów miejskich. Z spraw czysto lokalnych nadmieniamy, iż długoletni i zacny radca miasta p. Wenzl zrezygnował z tego urzędu, iż na naprawę kaloryferów w Sukiennicach przeznaczono tymczasowo 1000 zł. iż wydzierżawiono na 3 lata część błonia nadrudawskiego skarbowi wojskowemu na ćwiczenia żołnierzy itp. Tego się w końcu Rada spisała broniąc praw swych autonomicznych: uchwaliła bowiem wnieść zażalenie do trybunału administracyjnego przeciw ministerstwu rolnictwa, które zakwestyonowało kompetencyą magistratu w sprawie wodnej sztucznego koryta Rudawy.

Kraków. Przy Radzie powiat. krak. w jej lokalu istnieje od r. 1879. „Związek kredytowy", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem Związku kredytowego jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im w ogóle, a w szczególności do rolnictwa i przemysłu kapitałów obrotowych, na procent umiarkowany (w r. b. 8%) a to za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Związek ten przyjmuje także wkładki na oszczędność za opłatą procentu po 6 od sta, udziela członkom swoim pożyczki na 8% na weksle lub skrypta za poręką dwóch innych członków. Członkowie mają prawo do dywidendy od czystych zysków Związku. — W r. 1880. było członków 254, udziały ich wynosiły 18.874 zł. 55 ct., fundusz rezerwowy po koniec r. 1880. 1332 zł. 17 ct., pożyczki udzielone w r. 1880 30.447 zł., czysty zysk po koniec r. 1880. 1467 zł. 52 ct., dywidenda za r. 1880. uchwalona 7%, wreszcie ogólny ruch kasowy w r. 1880. wynosił 56.871 zł. 56 ct.

W miejsce tego Związku kredytowego jako mniej odpowiedniego teraźniejszym potrzebom powiatu, postanowiła Rada powiatowa krakowska założyć u siebie Kasę oszczędności dla powiatu krakowskiego. Skoro statut tej kasy oszczędności, uchwalony przez Radę powiatową i przedłożony Wydziałowi krajowemu otrzyma potrzebne zatwierdzenie, zostanie ta pożyteczna instytucya bezzwłocznie w życie wprowadzoną. — Wydział Rady pow. poszukuje obecnie ludzi, którzyby prawością charakteru i fachowemi zdolnościami kwalifikowali się do kierowania tym zakładem kredytowym. Otwiera się więc wdzięczne pole dla pożytecznej pracy i nowa sposobność oddania usług krajowi.

Kolomyja. D 3 bm. ukończyły się wybory do *Rady gminnej*; na 36 rodnych przypada: 19 katolików a 17 izraelitów, — wynik więc w obec przewagi żydów, stanowiących z jedną częścią katolików ścisłą partyą, można nazwać korzystnym. — Na ostatniem posiedzeniu d. 20. zm. uchwaliła dawna Rada między innemi: a) dar 80 zł. na urządzenie gimnastycznych przyrządów w sali gimnazyalnej (tak więc będzie w tutejszém gimnazyum odbywać się zaniedbana dotychczas nauka gimnastyki, pod umiejętną ręką p. prof. Wajgla), b) sprawienie mundurów dla policyantów na r. 1882. c) odmówić przyjęcia drugiego batalionu landwery dla braku odpowiedniego lokalu.

Krosno. *Rada powiatowa* postanowiła utworzyć prowizoryczną posadę *weterynarza* pow. z roczną remuneracyą 300 zł.; a Wydział pow. rozpisuje obecnie konkurs na tę posadę i to z terminem do końca listopada br.

Lwów. *Rada miejska* odbyła w ostatnim okresie dwa posiedzenia (3. i 10. bm.) Ministerstwo skarbu dało odmowną odpowiedź na prośbę reprezentacyi gm. o wydzielenie exekucyjnego ściągania podatków z poruczonego zakresu czynności magistratu lwowskiego, — otóż tak obciążony różnemi sprawami magistrat będzie nadal exekutorem! Bardzo praktyczne postawił radny Supiński wniosek, aby dla jaśniejszego przeglądu budżetu umieściła komisya przy końcu budżetu ścisłą tabelę z dokładnemi pozycyami, rozdzielając koszta administracyi na 2 kategorye (własnego i poruczonego zakresu działania), oraz aby ułożyła wykaz majątku gminnego, a wydrukowane tabele osobno dołączone były przed uchwaleniem budżetu do dzienników miejscowych; — takim sposobem możebne będą: zoryentowanie się w datach i krytyka projektu budżetowego. Za późno nieco ukonstytuowała się specyalna komisya do ponownego zbadania projektu ustawy budowniczej, wybierając przewodn. Dr. Madejskiego, zastępcą jego r. Heppego (obradować ma komisya co drugi poniedziałek). Do komisyi celem rewizyi trasy kolei Sokalskiej obrano radnych: pp. Dąbrowskiego i Ciesielskiego, i dano im instrukcyą, by bardzo usilnie popierali budowę drogi żelaznej Lwów-Żółkiew-Sokal, ale nie występowali przeciw drugiej linii Jarosław-Sokal. Dla godnego uczczenia 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia przez króla polskiego Jana III. Sobieskiego uchwaliła Rada: 1.) rozpisać konkurs na napisanie ściśle naukowego dzieła w 2 tomach pt. *Dzieje panowania króla Jana III.*, wyznaczyć na ten cel 5.500 zł. (dwie nagrody po 3000 i 2000 zł., na koszta wstępne 500 zł.), i obrać fachową do ocenienia prac komisyą, 2) odkopiować portret Jerzego Franciszka Kulczyckiego, (Polaka z pod Sambora rodem, dzielnego bohatera w ciągu oblężenia), dla miasta Lwowa za 200 zł. (kopią zrobi artysta Tad. Rybkowski), i 3) jeden z nowych placów lwowskich nazwać „placem króla Sobieskiego" (Naszém zdaniem zamiast konkursu na napisanie dzieła, czém się już Akademia Umiejęt. w Krakowie zajmuje, raczej było jakąś pożyteczną utworzyć fundacyą!) Budżet m. Lwowa na r. 1882. został niestety ułożony przez magistrat według starej mody, nie według wniosków r. Stupińskiego, gdyż te nie były jeszcze przez Radę uchwalone. Sekcye mają obrać delegatów do komisyi budżetowej, która w przyszłym tygodniu może rozpocząć swą pracę. W sprawie aprowizacyi przyjęła Rada wnioski IV. sekcyi tej treści: Należy wydać zakaz bicia cieląt niżej 4 tygodni, ważących mniej niż 35 kilogr. żywej wagi, dalej zabijania bukatów (jednorocznego bydła) ważących mniej niż 75—200 kilogr. żywej wagi (wolno zabijać tylko takie bukaty, które przez znawców uznane zostaną za niezdolne do rozpłodu i dalszej hodowli), — jak i krów chudych, wynędzniałych i cielnych; udać się z prośbą do Namiestnictwa, ażeby na prowincyi nakazało ściśle przestrzeganie przepisów wydanych w powyższym duchu, tudzież postarało się o otwarcie granicy rossyjskiej celem sprowadzenia stamtąd bydła stepowego. W końcu postanowiła Rada na spłatę pewnej części długu sprzedać z lasów Błotni 3000 sztuk dębów za sumę 12.500 zł.

W kwestyi 3*milionowéj pożyczki miejskiéj*, zaproponowanéj przez Dra Bilińskiego zabrał w nowszych czasach głos (w „Gaz. Nar.") Dr. Małachowski, i to o sposobie jej przeprowadzenia. Wiadomo, iż tą pożyczką chciał wnioskodawca dokonać konwersyi istniejących długów oraz wykonania koniecznych robót miejskich. Co do sfinansowania jej, najtańszą dla miasta byłaby pożyczka zrealizowana przez emisyą oprocentowanych listów gminnych, — mimo to oświadcza się Dr. B. za pożyczką gotowizny w banku, gdyż pożyczka losowa wymaga długiej drogi ustawodawczej a losy zaostrzają niemoralną chętkę do zysków bez pracy. Przeciwnie Dr. M. wykazuje dosadnie, że sfinansowanie pożyczki we formie premiowanych obligacyj lub losów jest pod każdym względem dla miasta najkorzystniejszem a nawet łatwém do przeprowadzenia, zaś pożyczka w gotowiźnie byłaby niekorzystną. Widocznie i Dr. B. nie byłby przeciwnym téj operacyi finansowéj za pomocą pożyczki loteryjnej (wszak losy obce dużo kosztują nasz kraj!), lecz obawia się zwłoki, która i tak dzięki niefortunnemu dekompletowaniu Rady przeciąga się w nieskończoność ze szkodą stolicy, i skoroby z odnośnych pertraktacyj z bankiem okazała się największa z niéj dla gminy korzyść.

W sprawie niezałatwionéj dotychczas, tj. *urzędowych godzin* w lwowskim Magistracie zabrał świeżo głos (w „Gaz. Nar. Nr. 253), fachowy choć interesowany w tem anonim. Wiadomo, że przed rokiem zaprowadzono w Magistracie siedm godzin rannych i południowych, lecz z wiosną br. przywrócono dawny porządek tj. urzędnicy muszą z południejszą przerwą dwa razy przychodzić codziennie do bióra. Stało się to z powodu, że zaległości w tym czasie się wzmogły. Autor zaś rzeczonéj korespondencyi twierdzi, iż przywrócenie godzin poobiednych poczytać należy jako środek represyjny dla zniewolenia urzędników do pracy, iż poprzednio nie porozumiało się prezydyum z szefami departamentów co do przyczyny zwiększających się zaległości, które należałoby raczej wziąć na karb konskrypcyi tamtorocznej, absorbującej wiele sił przez 4 miesiące itp. Expedyt Magistratu cierpi tak mocno na brak pisarzy, iż zwykle referaty w odpisywaniu zalegają przez 3 miesiące a może i dłużej, co naturalnie bardzo szkodliwie oddziaływa na wszystkie bióra, ponieważ niemogąc expedyt podołać ogromowi zadania, daje powód do ciągłych urgensów, które znowu zwiększają biórową czynność. Na 35 urzędników konceptowych jest 5—6 mundantów. — Redakcya „Gaz. Nar." widzi zaś powód zaległości w niedołęstwie niektórych referentów, którzy przez protekcyą (!!) zostali przy organizacyi lub później mianowani

Lwów. *Wydział Rady powiatowéj* odbył 28. z. m. posiedzenie, na którem prócz spraw lokalnego interesu uchwalono: 1) przedłożyć plenarnej Radzie wniosek pożyczki 10.000 zł. w Kasie oszczędności na wykupno gruntów pod budowę drogi Lwów-Stojanów, 2) poruczyć czł. x Siekanowiczowi ściślejsze zbadanie sprawy konwertowania długów włościańskich, 3) przy rozsyłce okólników w sprawie budżetów gm. zwrócić uwagę gmin na ważność i pożyteczność map katastralnych, uzupełnionych według ostatniego pomiaru katastr., 4) odmówić gm. Malechów pożyczenia w kasie pożyczkowej proc. 6 na 12., 5) w porozumieniu z okręg. Radą szk. zatrzymać dotychczasowy sposób pobierania należytości szkolnych — Dnia 16. bm. będzie znowu posiedzenie, na którym Wydział ma przygotować następujące przedmioty do obrad pełnej Rady: preliminarz budżetu powiatowego na r. 1882, wnioski co do zaciągnięcia pożyczki na drogę Lwów-Stojanów, uchwały względem konwersyi wysoko oprocentowanych długów włość. za pośrednictwem gmin, i uchwały tyczące się majątków gminnych, wymagających w myśl §. 99. u. gm. zatwierdzenia Rady pow. — Plenarne zgromadzenie Reprezentacyi pow. przyjdzie zapewne przy końcu bm. do skutku.

Nowy Sącz. *Zwierzchność miasta* nadsyła sprostowanie artykułu „Gaz. Nar." (Nr. 245.), odpierając, że nie miała i nie ma z Bankiem włościańskim stosunków, że nie 4 lecz 12 latarń jest na ul. węgierskiej, że przy budowli magistrackiej zachowaną jest należna ostrożność, że dochód roczny z kopytkowego wynosi tylko 4603 zł. 25 ct., a budowa obszernego budynku na pomieszczenie szkoły wydz. żeń. udowadnia, iż Zwierzchność nie więzi w kasie kapitałów, obraca dochody na sprawę oświaty, trotuary, bruki, drogi itp. Podpisani są: burmistrz Dr. Olszewski i assesor F. Ritter.

Podhajce 7 bm. *Rada gminna* wybrana jeszcze w kwietniu br ukonstytuowała się wreszcie tymi dniami, wybrawszy swym naczelnikiem Dra Ludwika Cwiklicera a zastępcą p. Izydora Lilienfelda, dzierżawcy dóbr tutejszych. Sądziliśmy, iż po bezowocnych protestach przeciw wyborom do Rady, sam wybór członków Zwierzchności gminnej nie znajdzie oponentów, tym bardziej, iż sama ordynacya wyborcza nie przewiduje możliwego wypadku zarzutów przeciw temu wyborowi, zważywszy na postanowienie §. 39., na mocy którego wybór członka Zwierzchności gm., co obrany być nie mógł, ma być uznany za nieważny a nowy wybór natychmiast przedsięwzięty. Tymczasem stało się inaczéj. Pan I. L prawie jednogłośnie członkiem Zwierzchności gm. a później znaczną większością zastępcą naczelnika obrany, nie podobał się liczniejszym pretendentom do tej ostatniej godności, a powód tutaj tym łatwiejszy do zarzutów, albowiem on jako dzierżawca rozległych dóbr tutejszych, mimo że swymi interesami z Podhajcami jako swej głównej siedziby kieruje, zniewolonym jest od czasu do czasu czyto na jednym czy na drugim folwarku przebywać. Mimo więc, że Podhajce wraz z tymi folwarkami jednę gminę katastralną tworzą i między miastem a przysiółkami dla terytoryalnie skomplikowanego położenia nawet pewne granice oznaczyć się nie dadzą, okoliczność wspomniona nastręczyła malkontentom powód do zarzutu, a tym jest, że p. I. L. nie jest w gminie stale zamieszkały. Czyliż już sam wybór jednomyślny p. J. L na członka Zwierzchności gminnej nie jest dostatecznem odparciem tak błahego zarzutu? A jednak protest protestem, a miasto na razie bez zastępcy naczelnika Nierównie ciekawym w swoim rodzaju jest dalszy protest, wniesiony przeciw wyborowi p. Alexandra Gelbera, który w czasie wyborów do Rady gminnej jako członek byłéj reprezentacyi gm. piastował bezpłatnie urząd kasyera Zarzuty oparte są na postanowieniu §. 10. ordyn. wyb. „Nie mogą być obranymi urzędnicy i słudzy gminy i zakładów gminnych, dopóki w służbie zostają, a po wystąpieniu ze służby, dopóki nie zostaną załatwione rachunki, przez nich wskutek stosunku służbowego zdawane". Czyli podobne postanowienie da się w ogóle zastosować do członków Zwierzchności gminnej, pełniących za uchwałą Rady obowiązki urzędników kasowych i niezostających zresztą w żadnym innym stosunku służbowym do gminy, jest pytaniem arcyciekawem, na które odpowiedź po załatwieniu protestu nadesłać wam nie omieszkam.

Przechodząc do innych spraw lokalnych donoszą, że z grupy gmin wiejskich do *Rady powiatowéj* w miejsce zmarłego x. Lewińskiego, obrano Kowbasiuka, włościanina z Bożykowa, a wybór ten udał się jedynie dla braku wszelkiego zainteresowania się poparciem kontrkandydata p. L Roszkiewicza, tutejszego naczelnika sądu, który już w krótkim czasie swego pobytu w tutejszém mieście dostarczył licznych dowodów swej prawości i rozpoczął swą pracę pod coraz rzadszą dewizą: „Bezstronność i opieka nad ludem".

[Odnośnie do artykułu w Nrze 3. *Samorządu* o Wydziale pow. w Podhajcach, oświadczamy najpierw na żądanie, że p. J. Stasicki *nie jest* autorem tych korespondencyj, lecz doniesienia tam zawarte pochodzą od pewnego członka Rady pow., obznajomionego ze stosunkami miejscowymi. Wprawdzie otrzymaliśmy znowu kilka listów od poważnych osobistości, które twierdzą, że „zarzuty poczynione Wydziałowi pow. podhajeckiemu są tendencyjne i niezgodne z prawdą". Zastrzegając się przeciw wszelkim kombinacyom z tego powodu, prostujemy według treści tych listów, iż „drogę uhrynowską budują nie Wydział pow., lecz osobny komitet z ramienia Wydziału kraj., składający się z ludzi godnych zaufania publicznego i inżyniera Wydziału kraj, który za sumienną i najtańszą budowę otrzymał niedawno remuneracyą z Wydziału kraj., — co solą w oku jest wyszukiwaczom, którym zamknięto furtkę do zarobku na groszu publicznym"; — z drugiéj strony błędnem jest zdanie, jakoby „szpital powszechny w Podhajcach płacił drożej o 3 zł. sąg drzewa". Do dalszego wyjaśnienia zarzutów braknie dotychczas redakcyi materyału! P. R.]

Przemyśl. Z dwóch ostatnich posiedzeń *Rady gminnéj* (27. paźdz. i 3. listop.) rejestrujemy tylko ważniejsze uchwały. Sprawa

kwaterunkowa przyszła pod obrady z powodu pomieszczenia plutonu kawaleryi z pułku dragonów, który przymusowo zakwaterował p. burmistrz w 3 miejscach, a jest w tym plutonie 24 ludzi i 26 koni. Taryfowa należytość roczna wynosi 225 zł., oferent kontraktu na pomieszczenie plutonu żąda 480 zł., zaś kosztorys adaptacyi gminnéj wynosiłby 1000 zł., — stąd kolizya, godna odroczenia! Rada postanowiła jatki przenieść od 1. czerwca 1882 z wieży i wynająć ten lokal, co już dawno powinno było się stać. Inny kłopot mamy z koszarami, które ze zwiększającą się liczbą załogi stałej i obrony krajowéj trzeba rozszerzyć; w tym duchu zapadła uchwała, aby u Wydziału kraj. zaciągnąć pożyczkę z funduszów przez Sejm na ten cel uchwalonych. Na pamiątkę zaślubin Cesarzewiczowskiéj pary utworzyła Rada stypendyum wynoszące 80 zł. rocznie dla ucznia szkół średnich i wydziałowych wyższych w Przemyślu bez różnicy wyznania, zastrzegając sobie prawo rozdawania stypendyum.

Przemyśl. *Rada powiatowa* była na 28. zm. zwołana, ale po długiém szukaniu po mieście jéj członków brakło do kompletu jeszcze j e d n e g o. Smutny ten objaw zaniedbywania obowiązków obywatelskich powtarza się niestety w Galicyi dość często, dlatego w najbliższym czasie pomówimy o tém obszerniej !..

Radymno. Korespondent jarosławski podaje w Dz. Pol. (Nr. 255.) przerażające nowiny o sprawach *gminy* S. obok Radymna. Sławetne pijawki ludu wiejskiego tj. *pisarze pokątni* usadowili się w znacznej liczbie (przeważnie szewcy i rymarze) i pozakładali formalne bióra adwokackie w Radymnie. Przed kilku laty sąsiednia wioska S. była widownią strasznych nadużyć tych pisarzy nietylko w administracyi majątku i dobra gminy, lecz i prywatnego mienia. W końcu władza autonomiczna w porozumieniu ze starostwem widząc, co się tam dzieje i na co się zanosi, dołożyły tyle starań i zabiegów, że ta wioska oczyszczoną została z owych rzezimieszków. Ale cóż? Rada gminna, która wybrała p. St. na swego sekretarza, ze wszech miar bezstronnego i sprawiedliwego w ściąganiu podatków i należytości, czuła się rzekomo pokrzywdzoną, więc weszła w konszachty z pisarzami pokątnymi, by niedogodnego sobie sekretarza jak najprędzej usunąć! Zbiegli się oni do wójta na zawołanie i już od trzech tygodni wodzą wszystkich radnych po szynkach, poją, niesłychane obietnice im robią, formalnie się licytując, a jeden z nich nawet oświadczył, że pół roku za darmo im służyć będzie. — Zwracając uwagę władz krajowych i sądowych na te stosunki gminy S., nie przestaniemy twierdzić, iż gwałtowna reforma w kwestyi pisarzy gminnych jest obecnie dla samorządu najważniejszą !...

Sambor 10. bm. Jakiś niepowołany korespondent Gaz. Nar. Nr. 252) pomawia *Magistrat* tutejszy o „niedbalstwo administracyi miasta", a zapewne sam nie ma wyobrażenia, co to znaczy *administracya*. Najwyższym szczytem administracyi jest u tego krytyka... błoto, więc prawi między innemi: „Samborskie targi są słynne na całą Galicyą, zjeżdża się czasem do tysiąca fur we czwartek na te targi i nieraz widać kupców z Tarnowa, Sanoka i Przemyśla. Największa część tych fur stoi na rynku, a ponieważ do każdej fury najmniéj para zaprzężonych jest koni, więc można sobie wystawić, co za mnóstwo oborników zostanie się na rynku. Dawniéj zaraz w piątek raniutko wyruszali aresztańci i zamiatali rynek, gromadząc obornik w kupy, które zbierano do pobliskich wsi. Teraz mija 6 dni, o zamiataniu rynku nikt nie myśli, tak że fury na drugi czwartek się zjadą, a obornik i śmiecie z poprzedniego nie będą usunięte. Taka manipulacya nietylko jest obrzydliwa, ale i dla zdrowia ludzkiego nader szkodliwa, albowiem niezdrowe wyziewy powstają w rynku i rozchodzą się po całem mieście itd". Kto zajrzał kiedy do Sambora, wie najlepiej, ile w powyższych kalumniach pana „administratora" mieści się prawdy, dlatego radzimy mu nie brać się do „manipulacyi" z krytyką podobnej „administracyi" !...

Sanok. Do *Rady miejskiéj* obrano po długiej walce radnych według wyznania: 11 gr. kat., 3 rz. kat. i 10 mojż. religii. Pytamy: co sumienie ma wspólnego z dobrem gminy?

Stryj. Od *Zwierzchności gm.* oczekiwaliśmy naprożno potrzebnego sprostowania zarzuconych jej faktów, — obecnie dzielimy się wiadomością zaczerpaną z najlepszego źródła, że władze obie (autonomiczna i polityczna) zwróciły już uwagę na nasze artykuły i właśnie podejmą stanowcze kroki celem zbadania istotnej prawdy i zapobieżenia złemu na legalnej drodze. Z obowiązku sprawodawczego znowu zapisujemy świeże szczegóły (zawarte w koresp. „Gaz. Nar." Nrze. 246.), iż dostawcy mięsa w Stryju dopuszczają się nadużyć karygodnych. Zwyczajnie w miastach bywa bydło, na rzeź przeznaczone, poprzednio oglądane w urządzie gminnym przez kwalifikowanych ludzi i stemplowany numerami porządkowymi, przyczem ewidencyą codziennie ubitego bydła prowadzi się najdokładniej. W Stryju ma autopsyą dla formalności przeprowadzać pierwszy lepszy żyd. nastawnik, idąc ręka w rękę z przedsiębiorcą, i nierozumiejący się na chorobach bydlęcych; stemplowanie zaś odbywa się nie w lokalnościach urzędu gm., gdzie mają miejsca oględziny, ale w rzeźni przez policyanta, który nie znając się na arytmetyce wybija jednę i tę samę cyfrę kilku ofiarom. Wobec tego niemożliwa jest kontrola nad bydłem rzeźném itd.— Korespondent „Dz. Pol." w Nrze 252. donosi, że przy pożarze browaru nie mogły popsute sikawki miejskie być użyte, brakło nawet wody; że ulice miasta od 6 lat są nieżwirowane, choć to często i starannie dziać się powinno, gdyż chodników nie ma w Stryju żadnych, chodzi się więc tą samą drogą, która służy do jazdy itp. Czy obok ciągłych inkryminacyj milczenie ojców miasta na dobre im wyjdzie?... zobaczymy!

Tarnów. *Rada miejska* miała 27. z m. posiedzenie przy niezwykłym komplecie. Na interpelacyą r. Ł. dał p. burmistrz zapewnienie, że w każdy razie, gdy się doń o to udadzą, odda straży ochotn ogniowéj salę na zebrania. Wybrano 2 czł. do wydziału Kasy Oszczęd. pp. burm. Wisłockiego i Siekierskiego. Przyjęto zaproszenie na otwarcie szkoły sadowniczo-ogrodniczéj, która dzięki licznym subwencyom ma na razie byt zapewniony. Sprawę restauracyi organistówki znowu odroczono na wiosnę. Z administracyjnych spraw warto nadmienić, że ogrodnik miejski pobierać będzie 4 zł. miesięcznie, że uchwalono 50% dodatek do podatku konsumcyjnego od wina, że kasa miejska wykazuje zaległy procent od kapitału obrotowego w propinacyi, że postanowiono zamiast olszyną opalać przerobione piece szkolne węglem. Komenda wojskowa chciała zmiany terminów najmu pomieszkań na kwartały, lecz Rada nie zgodziła się na to, bo przy 60 wojsk. pomieszkaniach musianoby rocznie 240 kontraktów zawierać. Niebawem spodziewamy się uporządkowania stypendyów miejskich i założenia domu przytułku i pracy. — Dochód wódczanej propinacyi tarnowskiéj w własnym zarządzie przyniósł za 7 miesięcy od 1. stycznia do końca lipca b. r. 24 107 zł. 63 ct.

Żydaczów. *Gmina wiejska* Wołczniów postanowiła na uczczenie świeżo zmarłego swego wójta wystawić nagrobek z napisem: „Gromada poświęca pamięci Gabryela Wolickiego, byłego 10 lat dobrym naczelnikiem gminnym". Nieboszczyk był nadto członkiem Rady pow. w Żydaczowie, apostołem wstrzemięźliwości między ludem, a choć sam nie umiał czytać, syn wyręczał go w czytaniu o sprawach kraju. Cześć takiej gminie, co nietylko za życia umie szanować swych dobrodziejów, ale i po śmierci przechowuje ich pamięć jako piękny wzór dla młodszego pokolenia!...

Żywiec. Cesarz zatwierdził wybór pp. Teofila Chwaliboga, notaryusza w Żywcu na Prezesa, i Józefa Łazarskiego, wł. realności, posła sejm. i naczelnika gminy Jeleśni na zastępcę Prezesa Rady powiatowej w Żywcu.

O pisarzach gminnych

napisał Józef Stasicki.

(Ciąg dalszy).

Stosując się do uchwał sejmowych Wydział powiatowy pozbawiony byłby prawa i wszelkich środków kontroli w chwili przyjęcia pisarza gminnego a wyczekiwaćby musiał faktów dowodowych, iż ten przez gminę przyjęty pisarz nie ma odpowiedniego uzdolnienia. Spowodowawszy więc *post festum* jego usunięcie, czyli nie zawikła Wydział pow. w takim razie gminę w proces cywilny? — przypuścić bowiem musimy, że pisarz przy swem przyjęciu zawrze z gminą umowę, na podstawie której, w razie doraźnego usunięcia, będzie po sądach swych pretensyj dochodzić.

Że proceder taki stałby się powszechnym i każda gmina w następstwie zawikłanąby została w spory, nie ulega wątpliwości. By zaś tak szkodliwych następstw uniknąć, potrzeba za przykładem wszędzie przyjętéj zasady już samą ustawą wskazać dokładnie, jakiej od pisarza wymagać się ma wiedzy. By o kimś wydać orzeczenie, że do objęcia pewnej posady jest uzdolnionym, trzeba jego wiadomości poprzednio zgłębić, co tylko w formie examinów da się uskutecznić. Jak długo przyjęcie na posadę pisarza nie stanie się zawisłem od złożenia examinu, tak długo nie możemy marzyć o tém, abyśmy w tym kierunku wytknięty cel osiągnęli, tak długo słowa *odpowiednie uzdolnienie* będą tylko martwą literą w ustawie, gdyż (jak to już powiedziałem) uzdolnienie takie da się sfingować, a dotychczasowa kasta nie tak prędko ustąpiłaby swych miejsc ludziom pracy i postępu.

Zdanie moje w tej materyi nie znajdzie się odosobnionem. Myśl zaprowadzenia examinów dla pisarzy gminnych a w ogóle urzędników autonomicznych, podnoszono nawet wielokrotnie, a projekt tego rodzaju był już przed laty traktowany w Sejmie bukowińskim. Do takiej reformy wymaganą jest zmiana §. 31. ust. gm. w sposób następujący:

„Rada gminna winna przydać Zwierzchności gminnej służbę potrzebną do załatwiania czynności własnego i poruczonego zakresu działania. Każda gmina wiejska lub miejska, w któréj przed zaprowadzeniem ustawy gminnej, nie istniał uregulowany urząd miejski (Magistrat) jest obowiązaną utrzymywać pisarza (sekretarza) gminnego, który przed przyjęciem wykaże się w Wydziale powiatowym odpowiedniem uzdolnieniem".

„Ubiegający się o rzeczoną posadę winien przeto poddać się examinowi przed komisyą, składającą się z dwóch członków Wydziału powiatowego, jednego urzędnika ck. powiatowéj władzy powiatowéj lub jego zastępcy. Komisya examinacyjna wydaje kandydatowi, zaraz po wysłuchaniu examinu, świadectwo uzdolnienia na posadę pisarza gminnego w kraju, lub uznaje tegoż niezdolnym".

„Na posady pisarzy gminnych nie mogą być przyjmowani kandydaci, którzyby poprzednio nie wykazali się świadectwem uzdolnienia".

„Kilku gminom pomniejszym, bliskim siebie lub graniczącym z sobą, wolno wspólnym kosztem utrzymywać jednego uzdolnionego pisarza".

„Gdyby która z gmin tym wymogom zadość nie uczyniła i pisarza gminnego utrzymywać się wzbraniała, lub też takiego bez wymaganéj kwalifikacyi przyjęła, natenczas w zastósowaniu §. 107. ust. gm. ustanowi pisarza na wniosek Wydziału pow. polityczna władza pow. i orzeknie o jego tymczasowém wynagrodzeniu".

Ostatni ustęp powołanego paragrafu zostaje w niezmiennym texcie. (C. d. n.)

KRONIKA KRAJOWA i ROZMAITOŚCI.

Lwów 13. listopada. „Dziwnie się plecie na tym... lwowskim świecie" — dziś śnieg, jutro odwilż, pojutrze pogoda a zwyczajnie nieznośny... „kapuśniaczek". A tu drożyzna się wzmaga, dając się szczególnie we znaki biednym.. urzędnikom, na których się wszystko odbija, gdyż właściciele kamienic, sklepów, restauracyj i t. p. ściągają na nich swój ubytek drożyźniany w kasie. Ale furda... drożyzna!.. Sara Bernhardt przyjeżdża! Ostatki więc grosiwa lub kredytu wydobywają Lwowianie, byle zobaczyć to dziwo... (chciałem powiedzieć) tę diwę! Jéj i m p r e s s a r i o i pokątni ajenci licytują bilety na dziesiątki, robią świetne interesa, a mówiąc między nami dopuszczają się niesłychanych oszustw, co graniczą z kodexem karnym, — a św. policya nie raczy nawet zwrócić swéj uwagi na ich wyzyskiwania! — Do plag stołecznych tej pory należą (prócz tysięcy innych) nieczystość ulic i brudna woda w studniach, konfekta oczekujące łaskawej interwencyi i pomocy magistratu. — W ostatnich czasach wytykały nasze dzienniki urzędom pocztowym drobne niewłaściwości pod względem języka krajowego. Idąc ich śladem pozwolimy sobie uczynić św. Dyrekcyą uważną na nędzny i zimny lokal, w którym (za 35 zł. miesięcznie) urzędować muszą.., „panie i panny expedytorki" wystawione na formalną męczarnię w wilgotnej atmosferze. W takim razie nie ma co zapatrywać się na kraj. Radę szkolną, co „dla oszczędności" przekłada szkolne „kretowiny" przy ulicach Sobieskiego i Łyczakowskiej nad wygodne i zdrowe lokalności!...

P. Marszałek krajowy Dr. Mik. Zyblikiewicz bawi od kilku dni w Krakowie w sprawie restauracyi królewskiego zamku na Wawelu, oraz wystawienia pomnika Mickiewicza. Za powrotem wprowadzi się p. Marszałek do obszernych i gustownych apartamentów, urządzonych już dlań w gmachu sejmowym.

Drohobycz. Poseł sejmowy p. Xenefont Ohrynowicz zaprosił swych wyborców na 14. bm. celem zdania sprawy z swych czynności. Oby to było przykładem dla innych posłów, którzy nie poczuwają się zwyczajnie do tej obywatelskiej powinności!...

Kołomyja. Dnia 13. bm. odbędzie się V. walne zgromadzenie oddziału Czarnohorskiego Tow. Tatrz. jednego z najczynniejszych i najpotrzebniejszych stowarzyszeń w naszym kraju. Ze spraw na porządku stojących pierwsze miejsce zajmie sprawozdanie pana Gregorowicza o bazarze wyrobów huculskich i o koniach huculskich, potem sekr. p. Kryćińskiego o budowie schroniska obok Szpyć, wreszcie p. dra Jakubowskiego o zakładzie zdrowotnym w Pistyniu. Dnia 23. bm. będziemy mieli walne zgromadzenie bardzo ruchliwego Tow. teatru amatorskiego. D. 27. bm. odbędzie się wieczorek Mickiewiczowski z obszernym programem. — Towarzystwo akcyjne naftowe, założone przez urzędników przed rokiem, postanowiło zeszłego tygodnia przyjąć do spółki jeszcze 50 nowych członków z udziałem po 500 zł, ponieważ okazał się brak pieniędzy dla dalszych poszukiwań.

Kraków 10. bm. Wybory rozmaite zabierały nam ciągle drogi czas, choć nie budziły tego zajęcia co dawniéj, bo rozchodziło się w nich o osobistości, a nie o zasady. Teatr nasz nie zdobył się na coś nowego, karmi nas oklepanemi komedyjkami i operetkami. Za to Towarzystwo muzyczne i koło literackie posiadają dziwny spryt w układaniu programowych wieczorków, które pod względem wykonania utworów przewyższą zapewne takie we Lwowie. O koncercie pp. Burgera i Ławrowskiej nie piszę dlatego, bo sami poznacie ich i lepiej ocenicie. Na pomnik Mickiewicza nadpływa coraz więcej datków, właśnie przysłał tutejszy Wydział Rady pow na ten cel 120 zł, a akademicy robią przygotowania do wieczorku Mickiewiczowskiego, z którego dochód przeznaczają na fundusz pomnikowy. Właśnie dziś zwołuje p. prezydent Weigel komitet zajmujący się pomnikiem, aby i p. Marszałek w obradach mógł uczestniczyć. Na zakończenie wspomnę o onegdajszem posiadzeniu Wydz. Tow. Tatrzańskiego, celem zaznaczenia uchwały na niem zapadłej, by dr. Zyblikiewiczowi wyrazić serdeczne podziękowanie za gorące zajęcie się wykończeniem drogi Nowytarg-Zakopane.

W Łuczycach, pow. żydaczowskiego, objęła hrabina z Gołuchowskich Łosiowa, córka b. namiestnika, a wdowa po staroście i pośle stanisławowskim, bezpłatną posadę nauczycielki w szkółce wiejskiej, gdzie uczy codziennie przez 2 godziny dziewcząt robót ręcznych i spełnia te dobrowolne obowiązki z prawdziwém zaparciem się i uznaniem władz szkolnych.

Ołpiny w Jasielskiem. Obywatel Karol Rogawski, ongi znakomity poseł i delegat, zapisał swe cenne zbiory starożytności dla muzeum archeologicznego w Krakowie, powołując po śmierci na kuratora Kon. [illegible] Niepośledniej wartości kolekcyę składają obrazy, medaliki, emalie, terakoty, miniatury, rzeźby w kamieniu, mozaiki, broń, buzdygany itp. Czyn zaiste godny uznania!

Przemyśl 11. bm. Niesłychanie ucieszyliśmy się wieścią, że biskupem łać. zostanie kanonik lwowski, prałat i radca szkolny x. Łukasz Solecki, gdyż jego zacność charakteru i bezstronność słynie wszędzie. — Nasza Zwierzchność gm. uważa daleko więcej na czystość i porządek w mieście, niż to dawnymi czasy bywało. Obecnie wydała polecenie, aby bramy domów zamykano z uderzeniem godziny 10. wieczorem, a to dlatego, by uniknąć wdzierania się włóczęgów i złodziei. Powoli przyzwyczajają się i u nas ludzie do porządku. (Wszędzie w większych miastach zachował się ten zwyczaj — dlaczegóżby nie miano go stale wprowadzić na prowincyi p. r.)

Tarnopol 4. bm. Żywszy u nas zapanował ruch z powodu licznych zjazdów i tak 23 z. m. przybyło tu wielu b. uczniów zakładu OO. Jezuitów, nazajutrz urządziło Tow. muzyczne I. koncert pod nową dyrekcyą p. St. Krulikiewicza, w końcu zdawał poseł do Rady państwa August hr. Starzeński obszerne sprawozdanie ze swych delegacyjnych czynności wobec licznych z okolicy wyborców.

Tarnów. 5. bm. Wczoraj zjechali tu prezesowie Rad pow. Tarnów, Dąbrowa i Pilzno celem naradzenia się nad wyborem posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości. Wynikiem obrad było, że należy najpierw zwołać w pojedyńczych powiatach zgromadzenia przedwyborcze, na którychby każdy powiat oświadczył się za jednym kandydatem, (a to w dniach od 9—12. bm.) i wybrały po równej liczbie delegatów; ci zjadą się 12. bm. do Tarnowa i większością głosów postawią jednego kandydata na posła. O rezultacie bliższym doniosę Wam natychmiast.

Zakliczyn nad Dunajcem 8 bm. Po strasznym pożarze tutejszego ratusza z. m (spowodowanym nieostrożnością dwóch nafciarzy) zaopiekował się nami właściciel miasteczka, Karol hr. Lanckoroński, który między innemi ofiarował piękny dworek na mieszkanie, tudzież opał temu lekarzowi, coby chciał stale tu zamieszkać. — W miejscu znajduje się dobrze zaopatrzona apteczka.

Żółkiew. Niech nam będzie wolno dorzucić liść uznania na grób świeżo zmarłego Juliusza Nahlika, który przez 25 lat swego urzędowania jako burmistrz miasta, przewodniczący Rady szk. miejscowej i zacny obywatel zawsze pozostał czystym i nieskalanym. Cześć mu!

Statystyka Galicyi Prof. dr. Tad. Piłat ogłosił co dopiero sumienną pracę (w dalszym zeszycie kraj. bióra statystycznego Wydz. kraj.) pt. „Najważniejsze wyniki spisu ludności w Galicyi z 31. grudnia 1880. według tymczasowych zestawień powiatowych". Wyjmujemy stąd na razie najgłówniejsze daty: Ogółem liczy Galicya ludności 5,945.507, z tego przypada na płeć męską 2,921.304, na żeńską 3,024.203; we Lwowie mieszka 103.422 osób, w Krakowie 59.828. Co do wyznania, jest rz. kat. 2,698.091 osób, gr. kat. 2,516.542, orm. k. 2.593., nieunic. 872, ewang 39.024, izrael. 689.942, bezwyzn. 72 itd. Co do towarzyskiego języka, to używa: polskiego 3,058.631, ruskiego 2 550. 909, niem. 318.248 (połowa żydów mówi już po polsku!) itd. Co do stopnia wykształcenia smutne są rezultaty w Galicyi: umie czytać i pisać tylko 666.645 osób (11½ %), tylko czytać 446.124 (7½ %) ani czytać ani pisać w całym kraju 4,832.138 osób (81 %); najwyżéj pod tym względem stoi Kraków, potem Lwów, — a najniżéj powiaty: Tłumacz, Nadworna, Lisko, Turka i Bohorodczany!...

Doborowe obcowanie. Sędzia surowo do niegrzecznego oskarżonego: Ty musiałeś się w pięknem towarzystwie obracać?! — Oskarżony: O przepraszam p. sędziego, od 10 lat mam tylko z panami sądowymi do czynienia.

Kłopoty rodziców. — Coś tak zgryziony? — Ach mój drogi, wiesz przecie, mam dziewięcioro dzieci żywić. — Dwie córki wydałeś za mąż, więc masz siedmioro w domu. — Ale gdzież tam, właśnie dlatego muszę żywić jedenaścioro!..

Opowiadanie budowniczego: Miałem trzy żony: pierwsza była w stylu gotyckim, wysoka i szczupła; druga w bizantyńskim, krępa, przysadzista, szeroka, o bardzo silnej fasadzie; trzecią dostałem w stylu rococo, lecz ta choć mocno porysowana, nie chce się zawalić na moje nieszczęście!..

Powód. Proszę też Pana (pytano się brukowego komedyopisarza), jakiż to powód, iż na Pańskiej nowéj komedyi wczoraj i onegdaj panowały szalone pustki? — Onegdaj winien temu deszcz, a wczoraj.... pogoda — (objaśnił autor).

Skromne żądanie. (Rzecz dzieje się we Lwowie przy godzeniu służącej) Pani: Na imię ci Zosia? jeżeli przyjmiesz u mnie służbę, musisz zmienić swoje imię, bo mojej 5letniéj córeczce również Zosia na imię. — Służąca: Czy Pani nie możesz zmienić imienia swéj córce?.. ona imię to nosi dopiero od 5 lat, a ja przyzwyczaiłam się do niego od lat 20.

Trafne odpowiedzi. Którego męża sprawowanie za domem jest najpewniejsze? Sparaliżowanego. — W czem są podobni filozof i żarłok? Iż obydwaj mają punkt ciężkości, tylko pierwszy w umysle, drugi w żołądku. — Co ci się uczniu najlepiej podoba w szkole? Wakacye. — Jakim korkiem nie można zakorkować butelki? Korkiem z pantofelka damskiego. — Co to jest protekcya? Drabina, po której cały włażą na wyżyny dostojeństw. Co to jest kamienica? Kamienica jestto przedmiot, który nadaje powagę właścicielowi, pewny kredyt jego synowi, ozdabia szpetne córki urokiem anielskiego wdzięku. — Co to jest modne małżeństwo? Jestto akt spółki z terminem nieograniczonym: jedna strona wkłada do przedsiębiorstwa grymasy i chęć błyszczenia, druga przyjaciół i knajpki. — Czem się różni kanalizacya od germanizacyi? Tem, że pierwsza ziemię osusza, a druga... zalewa.

W restauracyi. Hej, panie gospodarzu... patrz pan.. w mojej zupie pływa c z a r n y włos! — No więc cóż? czyż pan chcesz, abym dla niego trzymał kucharkę... b l o n d y n k ę?...

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Fr. x. d'Abancourt**: *Era konstytucyjna austro-węgierska od r. 1848 do 1881.* mieści w sobie całkowite dzieje Galicyi w rozwoju konstytucyjnym; wyborne są tu charakterystyki osób, odgrywających w tym okresie wybitną rolę polityczną.

* **P. H. Altenberga** (księg. F. H. Richtera) nakładem wyszedł nowy VI. zeszyt *Pana Tadeusza* w świetnem wydaniu; tu znaleźliśmy dwie śliczne illustracye Andriollego, wyobrażające Macka Dobrzyńskiego w gronie królików i woźnego odczytującego pozew sądowy.

* **Besida na Jarmarku w Żaszkowi** Sawy z Monasteryszcz z Chrystianom z Humańszczyzny, rozkazaw Ukrainiec z pid Humania. Kraków 1881 str. 26. Książeczkę tę, czysto ukraińskim językiem napisaną łacińskiemi czcionkami drukowaną, czyta się bar-

dzo płynnie i mile. Opowieść pięknem wierszem o dawnych czasach, gdy Polacy i Rusini pod jednem berłem w zgodzie żyli, o upadku i rozbiorze Polski, i o fatalném położeniu obecném Ukrainy, — zaleca tę broszurę do biblioteczek wiejskich.

* **J. I. Kraszewskiego**: *Powieści historycznych*, opowiadających w popularny sposób najwybitniejsze momenta naszej przeszłości, wyszło dotychczas 14, jako to: *Stara Baśń* 3 tomy, *Lubonie* 2 t., *Bracia Zmartwychwstańcy* 3 t., *Masław* 2 t., *Boleszczyce* 2 t., *Królewscy synowie* 5 t., *Historya prawdziwa o Petrku Właście* 2 t., *Stach z Konar* 4 t. *Waligóra* 3 t., *Syn Jazdona* 3 t., *Pogrobek* 2 t., *Kraków za Łokietka* 2 t., *Jelita* 2 t., i świeżo wyszły *Król Chłopów*. Olbrzymiego tego wydawnictwa podjęła się spółka pięciu księgarzy w Warszawie. Nadto pojawiła się nakładem Glücksberga 2 tomowa powieść szan. Jubilata pt. *Sama jedna*.

*. **Nędzników** Wikt. Hugo, wzorowego tłumaczenia staraniem Księgarni Polskiej we Lwowie, wyszło już 15 zeszytów.

* **Napoleon Orda** pomieścił w VI. zeszycie swego *Albumu widoków w Polsce* trzynaście partyj, zebranych w Galicyi i Krakowskiem, a znajdują się między niemi takie miejsca historyczne lub pamiątkowe, jak *Trębowla*, słynna obroną Doroty Chrzanowskiej w r. 1675., *Tyniec* nad Wisłą ze sławnem opactwem Benedyktyńskiem, założonem jeszcze przez Chrobrego i jego żonę Judytę, *Buczacz*, gdzie w r. 1672. zawarty został smutnej pamięci traktat z sułtanem Mahometem IV., *Jazłowiec*, w którego kościele znajduje się nagrobek muzyka polskiego Mik. Gomółki, zmarłego tu r. 1609, *Olesko*, miejsce urodzenia królów Sobieskiego i Wiszniowieckiego, *Dubiecko* nad Sanem, m. ur. Ign. Krasickiego, *Szczepanów* (św Stanisława), *Biecz* (historyka Marc Kromera) itp. Samo wykonanie rycin jest wyborne.

* **A. Petruszewycz**: „Istoryczeskoje izwistije o cerkwy św. Pantelejmona błyz horoda Hałycza, teper kostełi św. Stanysława OO. Franciszkaniw, jako drewnijszem pamiatnyku romanskoho zodczestwa na Hałyckoj Rusy s perwoj połowyny XIII. stolitija“, Lwów 1881. z 2 tablicami rysunkowemi. Na tę pracę sumiennego badacza zwracamy uwagę naszych historyków i archeologów. Cena 60 ct. w Instytucie Stauropigijnym we Lwowie.

* **Pisma prowincyonalne** w Królestwie Polskiem wychodzą w miastach: Płocku, Kaliszu, Piotrkowie, Kielcach, Lublinie, Łomży, a obecnie i w Radomiu, tylko Siedlce i Suwałki nie mają organu miejscowego. A u nas?!..

* **Dr. J. Szujski**: *Die Polen und Ruthenen*, studyum etnograf-hist. w jednym tomie drukuje się w zbiorowém dziele pt. „Die Voelker Oesterreich-Ungarn“ (w 12 t.) w drukarni K. Prochaski w Cieszynie.

* **Harmonia**, towarzystwo utrzymujące jedyną w stolicy kapelę świecką odbyło 7. bm. walne zgromadzenie członków, których niestety liczy tylko 300, a potrzebuje dla exystencyi z 1000, gdyż budżet wykazał 162 zł. niedoboru. Do zarządu wybrano pp. F. Grossa, dra Goldmana, dra Moszyńskiego, Kinzlego i Głodzińskiego. Na wniosek p. Goldmana postanowiono jednogłośnie prosić Dra Zyblikiewicza o protektorat nad tem towarzystwem, które i tak popiera p. Marszałek z najwyższą chęcią, byle tylko lwowscy obywatele o Harmonii nie zapominali.

* **Teatr lwowski**. Bezstronność każe przyznać, że obecna dyrekcya robi wszelkie wysilenia, aby kaprysom publiczności i wymogom sceny jak najlepiéj odpowiedzieć. Pochwalamy przedewszystkiém wystawienie w dniu zadusznym stosownej sztuki Dziady, utworu wieszcza Adama a muzyki nieśmiertelnego mistrza Moniuszki. Dziki taniec szkieletów znalazł wybitny wyraz w uwerturze, co zawsze pozostanie chlubą naszego kompozytora; jej wykonanie (jak wszystkich oper pod dzielnem kierownictwem p. Jareckiego) przez orkiestrę było dobre, jak i śpiew Guślarza (p. Koblera), Zosi (p. Skalskiej), dziedzica (p. Koncewicza), oraz typowej sceny p. Schobera w niemej pozie trupa. — Poważny i śliczny dramat wierszem trocheicznym Majeranowskiego Domy Polskie XVII. wieku zastał niestety w teatrze... pustki, choć treść polska (przerobiona z Malczewskiego poematu), dzieło wcale dobre, również gra artystów wytworna (np. p. Nowakowskiéj w roli Maryi) zasługiwały na lepsze przyjęcie. Ale trudno walczyć z dziwnym gustem publiki, szalejącej za operetkami!... Za to komedya Pailleron a Świat nudów zajęła licznemu audytoryum kilka miłych wieczorków. Rzeczywiście utwór to o klasycznym zakroju, przedstawia salon damy-dyplomatki, wśród którego prócz 4 sympatycznych osób roi się czereda samych salonowych... błaznów, czysto z rzeczywistości wziętych. Przy świetnej wystawie podnieść należy mistrzowską grę pp. Aszpergerowéj i Kwiecińskiej. — O obrazku scenicznym p. A. Urbańskiego Katem nie wiele da się powiedzieć; dorywczość w napisaniu widoczne, osobliwie zakończenie zbyt pochopne; mimo to może się podobać ta drobna sztuka dla wesołego humoru i swobody. Szczególnie p. Zamojski odwzorował typ starego kk. Rechnungsratha w naturalnej dykcyi. — Okrzyczana wielkość p. Tiefensee okazała się w Normie Belliniego małą osóbką niepierwszej młodości, co posiada znakomitą szkołę, ale przestarzały głos dla naszej sceny. Natomiast debiutantka p. Amalia Kamińska nadaje się wybornie do naszej opery. Popis jej w roli Małgorzaty Fausta (opery Gounada) sprawił korzystne wrażenia na licznych słuchaczach, ponieważ posiada nowszą szkołę (Lampertiego z Medyolanu, oraz pani Passy—Cornet i kapelm. Buzzi), głos w niższych i średnich tonach świeży i miły, tudzież odpowiednie warunki sceniczne. Przy obecnem zamiłowaniu sztuki i wytrwałej pracy dojść może p. K. do wysokiego z czasem artyzmu. P. Gerbicz produkował się kilkakakrotnie wcale pięknie, byle tylko nie raziła uszu „diakowska“ jego wymowa!

* **Towarzystwo muzyczne** w Przemyślu obrało na walnem zgromadzeniu prezesem radcę sądu Dra Leo, zast. prof. J. Lewickiego, do wydziału drów Dolińskiego i Skórskiego. Odjeżdżającemu dyrektorowi El. Sienkiewiczowi podziękował przy ogólnym aplauzie Dr. A. Dworski za 7letnie znakomite kierownictwo Towarzystwa.

* **Kraków**. Na wystawie obrazów w Sukiennicach zwracają powszechną uwagę utwory młodego malarza Wojciecha Kossaka, osobliwie portret marszałka Zyblikiewicza odznacza się wiernie uchwyconém podobieństwem rysów i energią w wykonaniu.

* **Matejki** obraz „Stańczyk“, wystawiony w Paryżu na sprzedaż publiczną, znalazł nabywcę w p. Józefowiczu z Warszawy, zaś „Rzeczpospolita babińska“ w p. Krywulcie. Mistrz nasz jako dyrektor szkoły sztuk pięknych ma około 90 uczniów.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Bank rolniczy** we Lwowie. Rada nadzorcza obrała swym prezesem Włodz. hr. Russockiego, a sekretarzem dra Ern. Tilla, oraz uchwaliła wysokość stopy proc. od zaliczek na 6, a względnie o 2% wyższą nad każdoczesną stopę proc. banku austryo-węg. zaś wysokość prowizyi za sprzedaż produktów na 1%. Gdzie jest atoli lokal Banku i jakie robi interesa, — nikt nie odgadnie!...

— **Gospodarstwo**. Zewsząd nadchodzą najsmutniejsze wieści o stosunkach gospodarskich w Galicyi, zaskoczonéj prze[illegible] zimą. Od połowy października nieustanne słoty i śnieżnice, zakończone przy ostrych wiatrach mrozami do 10° R., z[illegible] klęskę gospodarzom, albowiem nie pozwo[illegible] kopać całkiem kartofli, ani dokończyć zimowej orki a zarazem powstrzymały zawcześnie wzrost ozimin, które nie mogły się dostatecznie pod zimę rozkorzenić i wzmocnić. Olbrzymie szkody pochodzą częścią skutkiem braku (a raczej lenistwa) sił roboczych; śnieg pokrył wiele ziemiopłodów, przez co podrożeje nabiał i inwentarz żywy. Także i gorzelnie ucierpią z powodu pognicia ziemniaków, stąd zachodzi obawa podrożenia spirytusu. Miejmy jednakże nadzieję, że kilkodniowa pogoda potrwa dłużej i pozwoli o tyle wydobyć jarzyn ze ziemi, iżby drożyzna nie nastała.

— **Szkoła garncarska w Kołomyi** nie odpowiadała przed niedawna swemu celowi, tak, że Reprezentacya miasta chciała już odmówić jéj wszelkiej pomocyi, tj. pomieszkania, opału, usługi i światła. Ponieważ atoli przed 14 dniami zjechał tu jako kierownik szkoły p. Sikorski, ukończony technik (przysłany od Ministerstwa handlu) gmina więc wstrzymała się na teraz z decyzyą w nadziei, że nowy dyrektor potrafi podnieść tę szkołę, co też nowo opracowany plan dla tego zakładu i okólnik do gmin wzywający do przysyłania uczniów potwierdzać się zdaje. Ministerstwu widocznie zależy na utrzymaniu szkoły garncarskiéj, skoro na urządzenie sali rysunkowej wyasygnowało p. S. 600 złr. Otóż teraz potrzeba, aby rzeczony plan wszedł jak najprędzej w wykonanie i aby szkoła większą niż dotąd, miała liczbę frekwentantów. — W końcu wyjawiamy osobiste zdanie, że dla szkoły garncarskiéj najodpowiedniejszém miejscem byłby Lwów, gdzie pod ręką odpowiedne znajdują się środki do szerszego wykształcenia. Dlatego też Lwów, otwierając u siebie szkołę garncarstwa powinien się starać o przeniesienie szkoły kołomyjskiéj z całym zasobem do stolicy, gdyż wobec lwowskiej szkoły nie miałaby kołomyjska racyi bytu.

Lwigrodzki.

— **Szkoła weterynaryi** we Lwowie może spodziewać się dużo uczniów. Wpisy trwają od 15—25. bm. (na Rurach l. 466); warunki przyjęcia są: ukończona VI. kl. gimn., realna lub śred. szkoła agronom., wiek od 17—26. lat, wyjątkowo mogą i starsi otrzymać pozwolenie uczęszczania na naukę. — Stypendya będą udzielone 4 po 150 zlr., a nadto jedno stałe (200 złr.) dla słuchacza w wiedeńskiej szkole weterynarskiej.

— **W Podhajcach** ukonstytuowało się ponownie *Towarzystwo zaliczkowe* z ograniczoną poręką, które dla różnych trudności, stawianych przez sąd handlowy w Złoczowie, nie mogło dotąd przyjść do skutku. — W Sokołowie zaś zawiązali pp. patron Dr. Tad. Skałkowski i naczelnik sądu p. Homme stowarz. zaliczkowe *Nadzieja*, do którego przy założeniu wpisało się 60 członków z kwotą 1045 zł. — Szczęść Boże dobrym usiłowaniom!...

— **Galicyjski Llyod**. Pod tym tytułem zawiązało się towarzystwo żeglugi parowéj na rzekach: Wisle, Dniestrze i Sanie po uregulowaniu uprzedniem ich spławności (przy wsparciu ze strony kraju i państwa). Tymczasem według planu techn. bióra Namiestnictwa potrzebowałaby regulacya tych rzek 10 lat czasu i przeszło 8 milionów zł nakładu.

— **Izba handlowo-przemysłowa** we Lwowie ukonstytuowała się się d. 31. z. m. obierając ponownie prezesem p. E. Simona, wicepr. p. M. Dymeta.

— **Rękodzielnicy i przemysłowcy** Galicyi wysyłają na 15. bm. delegatów do Wiednia, którzy mają przedłożyć i popierać petycyą do Rady państwa o zmianę istniejącej ustawy przemysłowej.

— **Koleje**. Kolej *transwersalna* ma już wytkniętą przez techników trasę, z wiosną więc pocznie się wykupno gruntów. Obecnie objeżdża komisya celem zbierania ofert i datków. Kolej *Karola Ludwika*, zawsze troskliwa o dogodności dla podróżujących, zaprowadza od Nowego roku kilka ulepszeń w pociągach pośpiesznych, np. dowolne ogrzewanie według systemu szwedzkiego, szybkie przesyłanie z każdego wagonu sygnałów alarmowych, nowy system hamowania itd. Komisya, mająca wydać wotum o *kolei sokalskiéj*, orzekła na zebraniu w Żółkwi, że linia Lwów-Rawa-Sokal powinna mieć pierwszeństwo, lecz [illegible]waż konsorcyum sapieżyńskie linii Jarosław-[illegible] obowiązuje się budować obie linie, otrzyma niewątpliwie koncesyą.

— **Upadłości kupców**: we Lwowie Wład. Dobrzyński, w Krakowie H. Pinkas i J. S. Neumark, w Jarosławiu R. Halpern, w Przemyślu T. Danesz.

Ostatnie wiadomości.

Delegacye wspólne obradować będą jeszcze kilka dni. Preliminarz budżetu na r. 1882. oznacza: dla etatu ministerstwa wspólnego 4,218.900 zł., minist. wojny 111,482.223 zł. minist. wspólnego skarbu blisko 2 mil. zł. na wydatki najwyż. Izby obrachunkowéj 125.404. zł. Na Przedlitawią przypadnie przeszło 81 milionów zł. Delegacya austryacka uchwaliła już na fortyfikacyą Przemyśla drugą ratę sumy 5½ mil. tj. 400.000 zł. (okrojono 200,000 zł. a Dr. E. Czerkawski wolał raczéj stanąć w obronie portu w Poli, niż tej pozycyi!), na fortyfikacye Krakowa 700.000 zł. — na wydatki wojenne ogółem blisko 100 milionów zł. (!!)

Rada państwa na dziś zwołana obradować będzie: nad zaprowadzeniem cła ochronnego na mąkę i wyroby młynarskie, nad budżetem na r. 1882., podatkiem osobisto-duchowym i reformą podatku zarobkowego, galicyjską koleją transwersalną, opodatkowaniem i ocleniem oleju skalnego, podatkiem budowlanym i przewozowym, nad nowelą o należytościach i ordynacyą przemysłową, nad podniesieniem kultury krajowej w dziedzinie budownictwa wodnego, nad nową procedurą cywilną, nad komasacyą gruntów rolnych, nad oczyszczeniem lasów z obcych kawałków i nad podziałem wspólnych gruntów itp.

Alfred Hausner, brat posła Ottona, będzie prawdopodobnie wybrany burmistrzem w Brodach.

Dr. **Arnold Rapaport** poseł, złożył 4000 zł. na rzecz szkoły handlowéj w Krakowie.

Komisya kolejowa w Żółkwi orzekła dodatkowo, że dla interesów kraju byłoby pożądaném wybudowanie całej sieci kolejowej tj. z Rawy w 3 kierunkach: do Lwowa, Jarosławia i Sokala.

Prezydent miasta w Krakowie odbył onegdaj lustracyą wszystkich biór magistratualnych, mianowicie archiwum dziennika podawczego, expedytury, komisaryatu, wydziału rachunkowego i budownictwa, a wreszcie odbył rewizyą aresztów. — Oby znalazł wielu naśladowców w gminach!...

W **Radymnie** powstanie wkrótce dzięki staraniom p. Beneszka, starosty jarosławskiego, szkoła powroźnicza czyli raczej warsztat wzorowy, zaopatrzony w najnowsze maszyny, przyrządy, wzory itp.

Wybory. Namiestnictwo rozpisuje nowe wybory do Rad powiatowych w *Brodach i Rudkach*, naznaczając dzień wyboru dla grupy: gmin wiejskich na 12. grudnia, gmin miejskich na 15. tm., większych posiadłości na 19. tm. — i tak mają wybrać Brody z I. grupy 7, z III. gr. 8, z IV. gr. 11 członków; zaś *Rudki* z I. gr. 12, z III. gr. 2, z IV. gr. 12 członków. Wybór uzupełniający trzech członków Rady pow. *w Bóbrce* z grupy gmin wiejskich rozpisany został na 9. grudnia. — Obywatele do pracy!..

Ten numer składa się z półtora arkusza.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowej (przedt. M. F. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.